



STYL

# RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok 13

Nr 2 (48) 2003

cena 3 zł



Nowy Urząd Gminy Rzepiennik Strzyżewski  
i herb gminy



Oddanie nowego budynku UG



Stanisław Bąk wiesza flagę



Młodzież z Rzepiennika Biskupiego  
z herbem gminy



Młodzież z Olszyn z flagą gminy



Krzysztof Janik - Minister Spraw  
Wewnętrznych i Administracji  
i Marian Słowik - sekretarz Urzędu Gminy



Kazimierz Fudala - wójt gminy  
przecina wstęgę do nowego  
budynku administracyjnego



## Wszystkiego co najlepsze z okazji Świąt Wielkanocnych - życzy redakcja

### 30 LAT MARZEŃ I 6 WYRZECZEŃ

Zmiana goni zmianę. Urząd Gminy zyskał wreszcie swoją nową, godną, reprezentacyjną siedzibę. Po blisko 30 latach od uzyskania pozwolenia na budowę nowego obiektu administracyjnego 7 lutego 2003 r. władze gminy mogły z dumą przeciąć wstęgę, która jest niewątpliwie rozpoczęciem nowego etapu w historii Rzepiennika Biskupiego. Nowy urząd wybudowano kosztem 4 mln 200 tysięcy złotych. Sporo pieniędzy na jego budowę władze gminy uzyskały z zewnątrz: z ministerstwa, województwa i od sponsorów.

W obiekcie o powierzchni 1700 m<sup>2</sup> znalazły się nie tylko biura urzędu i rady gminy, ale także poczta, ośrodek pomocy społecznej, komitet profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, zaplecze dla klubu sportowego, tymczasowe lokum biblioteki, ośrodek doradztwa rolniczego, sołtysi, ośrodek informacji europejskiej.

Mimo niesprzyjającej pogody otwarcie budynku odbyło się przy licznych udziałach zaproszonych gości i mieszkańców gminy.



Uroczystość przekazania nowej inwestycji w której uczestniczyli:

od lewej: Jerzy Adamik – wojewoda małopolski, Kazimierz Fudala – wójt gminy, Krzysztof Janik – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Michał Wojtkiewicz – starosta powiatu tarnowskiego, zbiegła się z prezentacją herbu (na okładce), flagi i pieczęci gminy Rzepiennik Strzyżewski (powyżej).

W herbie gminy prezentowanym na tarczy typu hiszpańskiego. W polu błękitnym, w głowie tarczy topór o ostrzu srebrnym i stylisku (toporzysku) złotym w prawo i głowica pastorału biskupiego w słupek srebrna w lewo, na trzonie złotym. Pod nimi dwa liście rzepienia w skos do brzegów tarczy złote, u podstawy każdego liścia kwiatostan rzepienia, również złoty.

Od powszechnie występującej na tych terenach rośliny rzepień, wywodzi się nazwa wioski Rzepiennik i rzeki Rzepianka

stąd w herbie ta roślina. Nazwa Rzepiennik jest wspólna dla czterech wsi: Rzepiennik Marciszewski, Biskupi, Strzyżewski i Suchy, z których trzy znajdują się w gminie Rzepiennik Strzyżewski.

Topór znajdował się w herbie rodu Tarłów, którzy byli właścicielami m. innymi Olszyn, oraz w herbie rodu Szolańskich, którzy znacznie przyczynili się do rozwoju swoich wiosek. Od 1772 r. do 1900 Szolańscy byli właścicielami wsi Rzepiennik Biskupi i Rzepiennik Strzyżewski.

Pastorał biskupi wskazuje na nazwę Rzepiennika Biskupiego, który wraz z Kołkówką od XIV w. należał do dóbr kapituły krakowskiej. Do dóbr klasztornych należała od XIII do XV w. wieś Turza.

Barwa błękitna to jedna z barw Leliwitów-Melsztyńskich, do których należały Olszyny. To także kolor nieba, prawdy, lojalności, wierności, stałości i powietrza, to też kolor maryjny. Barwa złota to symbol dostojności, ciepła, światła i bogactwa tych ziem; srebrny - wody, wolności i niewinności. Barwa złota (żółta) i srebrna (biała) występują również w herbach woj. małopolskiego i powiatu ziemskiego tarnowskiego.



Pieczęć gminy  
z herbem

red.

## Gmina Rzepiennik Strzyżewski nigdy nie miała swojego herbu, ale takie znaki rodowe posiadali właściciele naszych wiosek



Herbem „Jastrzębiec” pieczętował się ród Uchaczy, właściciele Rzepienników w XIV w. oraz Więckowskich (XX w.).



„Kownia” była znakiem rodu Strzeszów - właścicieli w XV i XVI w. Rzepiennika Strzyżewskiego i Rzepiennika Suchego.



Herbem „Topór” pieczętowali się Szołayscy - właściciele Rzepiennika Biskupiego i Rzepiennika Strzyżewskiego w XVIII i XIX w.



Herb „Warnia” był znakiem rodzonym Turskich - właścicieli w XV i XVI w. Turzy.



„Sulima” to herb Oziembłowskich, właścicieli w XV w. Rzepiennika Suchego



„Leliwa” była herbem rodu Melsztyńskich - właścicieli Olszyn od XIV do XVI w.

(p)

## Ustalenia dotyczące dopłat bezpośrednich do rolnictwa

Pod koniec zeszłego roku Polska zakończyła negocjacje związane z wejściem w struktury Unii Europejskiej. Podczas negocjacji akcesyjnych ustalono, że polscy rolnicy będą objęci dopłatami bezpośrednimi

Każdy, który spełni określone wymagania i jest użytkownikiem ponad jednohektarowego gospodarstwa, otrzyma w pierwszym roku po akcesji około 161 zł na hektar (41 euro, tj. 25% dopłat z budżetu Unii czyli tzw. I filar), w 2005 - 199 zł, a w 2006 - 238 zł (są to kwoty na razie szacunkowe i mogą się nieznacznie jeszcze zmienić). Warunkiem otrzymania dopłat jest złożenie w odpowiednim terminie wniosku i wykazanie, że jest się użytkownikiem użytków rolnych (właściciel lub dzierżawca), które muszą być utrzymane w odpowiedniej kulturze (nie jest to ugór porośnięty chwastami). Termin składania wniosków będzie prawdopodobnie do czerwca 2004 r., a potem zawsze do 15 maja każdego następnego roku.

Rolnikom należą się jeszcze dodatkowe pieniądze z dopłat, ale ich otrzymanie jest uzależnione od rodzaju produkcji jaka jest prowadzona w gospodarstwie. 15% będzie pochodziło z przesunięcia środków z funduszy przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich (II filar) i 15% z naszego budżetu krajowego. Te dodatkowe dopłaty rolnicy będą otrzymywać jedynie do produkcji, która w Unii jest dotowana. Dodatkowych dopłat nie dostaną więc producenci ziemniaków, buraków, owoców i warzyw. Możliwe że skorzystają producenci roślin paszowych, jak koniczyna, lucerna czy buraki pastewne.

Rolnicy zostaną podzieleni na grupę „roślinną” i „zwierzęcą”. Grupa roślinna to producenci zbóż, kukurydzy, roślin oleistych, strączkowych (np. soczewicy),

wysokobiałkowych (np. grochu), lnu, konopi, tytoniu, chmielu i ziemniaków uprawianych na skrobię. Otrzymają oni dodatkowo 89 zł do hektara w 2004 roku, 80 zł/hektar w 2005 roku i 65 zł/hektar w 2006 roku. Ponadto z krajowego budżetu otrzymają na hektar po 192 zł w 2004 r., 204 zł w 2005 r., 220 zł w 2006 roku. Rolnik specjalizujący się w produkcji zwierzęcej także dostanie dodatkowe dopłaty, które będą liczone na hektar posiadanych przez niego łąk i pastwisk (nie będzie więc rozliczany z posiadanych sztuk zwierząt jak to ma miejsce w Unii). Rolnicy „zwierzęcy” dostaną nieco mniejsze dotacje niż „roślinni”. Z II filaru otrzymają: 65 zł/hektar w 2004 r., 58 zł/hektar w 2005 r., 47 zł/hektar w 2006 r., natomiast z budżetu państwa: 116 zł/hektar w 2004 r., 167 zł/hektar w 2005 r., 228 zł/hektar w 2006 r. Rolnicy produkujący rośliny otrzymają nieco większe dopłaty od rolników zajmujących się produkcją zwierzęcą. Szacuje się że w ciągu pierwszych trzech lat członkostwa na wieś może popłynąć nawet 19 mld zł.

Poziom dopłat na poziomie 100% będzie osiągnięty w roku 2013. Podsumowując więc dopłaty bezpośrednie składają się z następujących elementów:

- \* 25% (w 2004 r.), 30% (w 2005 r.) i 35% (w 2006 r.) dopłat bezpośrednich finansowanych z I-go filaru (podstawowy poziom dopłat);
- \* podwyższenia dopłat do wysokości: 36% (2004 r.), 39% (2005 r.) i 42% (2006 r.) poziomu stosowanego w UE z wykorzystaniem funduszy na rozwój wsi w Polsce;
- \* ewentualnego dalszego podwyższenia dopłat bezpośrednich do limitów (55%, 60%, 65%), co może nastąpić dzięki dofinansowaniu z budżetu krajowego.

Ustalono, że od roku 2007 dopłaty bezpośrednie będą mogły być podniesione w oparciu o środki krajowe o 30% w stosunku do poziomu podstawowego, dzięki czemu poziom 100% mógłby zostać osiągnięty w roku 2010, tj. siedem lat po akcesji.

W chwili obecnej opierać się można jedynie na wstępnych i przybliżonych szacunkach stawek dopłat bezpośrednich. Dostępne szacunki opierają się na kilku istotnych założeniach dotyczących, przede wszystkim takich parametrów, jak:

- Powierzchnia użytków rolnych, które będą uprawnione do podstawowej dopłaty. Do dopłaty będą uprawnione użytki rolne, które w dniu 30 czerwca 2003 r. będą utrzymane w dobrej kulturze rolnej.
- Powierzchnia pod produkcją roślinną, która w ramach obecnie WPR jest wspierana dopłatami a która będzie odbywać się na gruntach spełniających ww. warunki
- Powierzchnia łąk i pastwisk, na gruntach spełniających ww. warunki.
- Kurs wymiany EUR/PLN

Wprowadzenie systemu uproszczonego pozwoli na pełniejsze wykorzystanie środków finansowych, jakie

UE stawia Polsce do dyspozycji w pierwszych latach członkostwa oraz na zebranie doświadczeń niezbędnych do efektywnego wdrożenia skomplikowanych procedur w ramach systemu standardowego tych dopłat. Zróżnicowanie stawek dopłat powierzchniowych pozwoli skoncentrować dodatkowe dopłaty bezpośrednie na tych produktach, których konkurencyjność zależy w UE od wsparcia bezpośredniego.

Wynegocjowane warunki akcesji dają Polsce formalną możliwość dodatkowego dofinansowania (z krajowego budżetu - w ramach pomocy państwa) tych kierunków produkcji, które w wyniku zastosowania systemu uproszczonego uzyskują istotnie niższe wsparcie niż w systemie standardowym (np. tytoniu).

Dla wyjaśnienia dodam jeszcze, że wszelkie ustalenia mają charakter przejściowy i mogą ulec zmianie.

Grzegorz Gogola

Artykuł został napisany po konsultacji z Gminnym Ośrodkiem Informacji Europejskiej w Rzepienniku Strzyżewskim

## BLIŻEJ UNII

Od dnia 1. 03. 2003 r. dział Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej, swą siedzibę ma w budynku Urzędu Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim.. Można tam uzyskać informację na temat działania Unii Europejskiej, przyszłego miejsca Polski w strukturach Unii oraz wymogów i korzyści czekających Polaków, polskie przedsiębiorstwa i rolników po integracji z UE.

Ośrodek działa codziennie w godz. 7.30 - 15.30 w pok. nr 36. Pracownikami ośrodka są Agata Gnat i Grzegorz Szymański.

Szymański G.

## BUDŻET GMINY

Wydatki gminy Rzepiennik Strzyżewski na rok 2003 zamykają się kwotą 9.296.289 zł.

- \* 4.747.460 zł. kosztuje oświata,
- \* 916.250 zł. opieka społeczna,
- \* 1.473.576 zł. administracja,
- \* 657.128 zł. transport i łączność,
- \* 282.300 zł. straże pożarne
- \* 260.445 zł. kultura,
- \* 185.278 zł. gospodarka mieszkaniowa
- \* 200.000 zł. gospodarka komunalna i ochrona środowiska,
- \* 83.000 zł. działalność usługowa
- \* 35.500 zł. kultura fizyczna
- \* 34.284 zł - ochrona zdrowia
- \* 11.866 zł. rolnictwo i łowiectwo
- \* 5.000 zł. turystyka
- \* 840 zł urzędy ochrony prawa i sądownictwa
- \* 500 zł leśnictwo
- \* rezerwa - 92.962 zł

(r)

## Nowi starzy sołtysi

Wybory sołtysów i rad sołeckich odbyły się 6 kwietnia 2003 r. Sołtysów wybierano tylko w Olszynie i Rzepienniku Suchym. W pozostałych wsiach sołtysi wygrali walkowerem. Wybory nie zmieniły nic zarówno w Olszynie jak i w Rzepienniku Suchym, ponieważ poprzednio urzędujący sołtysi otrzymali mandaty zaufania na kolejną kadencję.

Sołtysami wsi są:

Strzyżewski	- Grażyna Pierz
Biskupi	- Stanisław Wal;
Suchy	- Stanisława Kleszyk
Turza	- Jan Szczerba
Olszyny	- Jan Malinowski
Kołówka	- Bolesław Gąsiorowski



Stanisława Kleszyk i Kazimierz Kamiński - wybory sołtysów i rad sołeckich w Rzepienniku Suchym

## Szanowni Mieszkańcy !

Jestem sołtysiem Rzepiennika Suchego od 1992 roku. Cieszę się, że w wyborach 6 kwietnia 2003r. po raz kolejny obdarzyliście mnie swoim zaufaniem, wybierając na następne cztery lata.

*„Jest wystarczająco dużo światła dla tych, którzy chcą zobaczyć, i wystarczająco dużo ciemności dla tych, którzy mają odwrotne upodobania.” /Blaise Pascal/.*

Dziękuję Wam za wybór. Kierując się dobrem wspólnoty mieszkańców, staram się utrzymać stałą wież z ludźmi. I tym razem postaram się nie zawieść Waszego zaufania.

Dziękuję Wszystkim, którzy mimo niesprzyjającej pogody, zdecydowali się wziąć udział w wyborach.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę dużo dobrot od ludzi i ...

*„Obyśmy mieli odwagę czynić to, co powinniśmy.*

*Obyśmy nie zawahali się z powodu słów ludzkich ani przez troskę o własne życie.” /W.E.B.du Bois/*

*sołtys*

*Stanisława Kleszyk*

## WYMIANA DOWODÓW OSOBISTYCH

Zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami wprowadza się obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach:

1. od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. – wydanych w latach 1962 – 1972,
2. od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. – wydanych w latach 1973 – 1980,
3. od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. – wydanych w latach 1981 – 1991,
4. od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. – wydanych w latach 1992 – 1995,
5. od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. – wydanych w latach 1996 – 2000

*Jolanta Gąsior*

## WÓJT GMINY RZEPIENNIK STRYZEWSKI

### zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Rzepiennik Strzyżewski

Przedmiotem ustaleń powyższego planu będą:

1. przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania
2. linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych
3. tereny przeznaczone dla realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny
4. granice i zasady zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie
5. zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury
6. lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy
7. zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane
8. szczególne warunki zagospodarowania terenów, w tym zakazy zabudowy, wynikające z potrzeb ochro-

- ny środowiska przyrodniczego, kulturowego i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych
9. tereny, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych
10. tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu
11. granice obszarów:
  - a) zorganizowanej działalności inwestycyjnej
  - b) rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej
  - c) przekształceń obszarów zdegradowanych.
 Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do powyższego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski, w terminie **21 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu.**

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

# NAJMŁODSZY RADNY



Pan Andrzej Jarocho jest najmłodszym radnym naszej gminy, ma zaledwie 26 lat. Urodził się 06-07-1977r. Ukończył technikum mechaniczne w Gorlicach. Obecnie jest studentem piątego roku Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie i pracuje w firmie ubezpieczeniowej w Gorlicach. Uczestniczy w życiu kulturalnym i społecznym Turzy, należy do zespołu folklorystycznego „Turzanie”, jest również członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jest człowiekiem odpowiedzialnym, pracowitym, sumiennym. Od kilku lat interesuje się myślistwem, w przyszłości chciałby zostać członkiem koła łowieckiego. Lubi również czynny wypoczynek, jazdę na rowerze, a przede wszystkim turystykę górską. Z braku czasu czyta głównie to co musi, co doskonali zawód i umiejętności życiowe.

Oglądanie telewizji ogranicza do programów publicystycznych i informacyjnych.

## - Dlaczego zdecydował się Pan pracować jako radny?

- Mam wrodzoną potrzebę życia sprawami środowiska w którym mieszkam i z tego też względu zabiegałem o mandat radnego. Z tej pozycji przedstawicielskiej jest większa możliwość skutecznego działania.

## - Co chciałby Pan osiągnąć jako radny w ciągu najbliższych czterech lat?

- Jest wiele spraw, które trzeba zrealizować na terenie gminy. Chciałbym przyczynić się do ich realizacji i jeszcze bardziej rozwinąć swoje umiejętności współżycia z ludźmi i służyć w miarę możliwości radą.

## - Reprezentuje Pan w radzie gminy Turzę, co chciałby Pan zrobić dla swoich współmieszkańców?

- Ze spotkań z mieszkańcami wynika jednoznacznie że jest konieczność utworzenia na terenie wsi zespołu szkół w skład którego wchodziłaby szkoła podstawowa i gimnazjum. Wszystko za tym przemawia aby taki zespół utworzyć, bo są ku temu odpowiednie warunki lokalowe, wyposażenie techniczne i dydaktyczne. Ważną sprawą jest też budowa kaplicy cmentarnej, remont domu ludowego, czy poprawa nawierzchni dróg.

Zostałem wybrany przez mieszkańców wsi, ale to wcale nie znaczy że mam tylko zabiegać o sprawy swojej miejscowości z pominięciem problemów całej gminy.

## - Ma Pan już za sobą kilka sesji rady gminy, zdążył więc skonfrontować swoje wyobrażenie o pracy radnego z realiami?

- Istotnie, odbyło się już kilka sesji rady gminy i każda z nich to nowe doświadczenie dla mnie.

Sądzę, że wcześniej jednak na wysuwanie wniosków.

## - W radzie gminy tej kadencji jest jeszcze paru młodych ludzi, czy tworzący wspólny „front” młodzieży. Czy zamierzacie

## reprezentować młodzież gminy walcząc o lepsze warunki życia dla młodych Rzepienniczian?

- Jak wiadomo rada gminy składa się z przedstawicieli danych sołectw i każdy z nich zabiega przede wszystkim o sprawy gminy, a także swojej wsi. Uważam, iż o sprawy dotyczące warunków życia młodzieży dotyczą wszystkich radnych i mają poparcie całej rady. W tej sytuacji nie potrzebne jest tworzenie koalicji czy „frontu”.

## - Co najważniejsze jest dla młodych mieszkańców naszej gminy?

- Żyjemy w czasach trudnych dla wszystkich, a w szczególności dla ludzi młodych. Moim zdaniem aby ułatwić sobie „start” konieczne jest niewątpliwie wykształcenie, choć zdaję sobie sprawę że wymaga to poświęcenia i sporego nakładu środków finansowych, lecz w dużej mierze ułatwi to późniejsze poszukiwanie pracy.

Wychodzę z założenia że trzeba szanować ludzi, to i ludzi tym samym będą mi się rewanzować. Nie można być obojętnym na ludzkie sprawy. Razi mnie w życiu chamstwo i brak elementarnej kultury.

## - Czy swoją przyszłość wiąże Pan z Rzepiennikiem.

- Trudno na to pytanie dać jednoznaczną odpowiedź. Jak wiadomo żyjemy w niełatwych czasach, wszystko będzie zależało od tego gdzie będę pracował. Jeżeli będę pracował na tym terenie to jest oczywiste że sprawy gminy Rzepiennik nie będą mi obce. Emocjonalnie zawsze będę związany ze środowiskiem z którego się wywodzę.

## - Czy sprawy Kultury są Panu bliskie?

- Jako radny mam obowiązek sprawami Kultury zajmować się na co dzień. Jestem świadomy że kultura integruje ludzi, czyni bardziej dojrzałymi, uwrażliwia na sprawy ogólnoludzkie.

Ważne jest również to, że kultura jest przekaznikiem tradycji i dziedzictwa narodowego, a naszym obowiązkiem jest jej kultywowanie, pielęgnacja i przekazywanie potomnym.

Minęło już 11 lat jak należę do zespołu „Turzanie”. Sam fakt że jestem w tym zespole świadczy o tym że sprawy Kultury bardzo mnie zajmują. Jednak w ostatnich pięciu latach, kiedy pracuję zawodowo i kontynuuję studia wyższe udział w tym zespole trochę ograniczyłem.

## - Czy czyta Pan „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”?

- Czytam kwartalnik, sądzę również iż każdy mieszkaniec naszej gminy powinien czytać lokalną gazetę, z niej można dowiedzieć się o sprawach bieżących w naszej gminie.

Odpowiedzi na pytania Czytelników Rzepiennika udzielał najmłodszy Radny RG Rzepiennik Strzyzewski – Andrzej Jarocho.

*Dziękujemy za rozmowę. Życzymy powodzenia w życiu osobistym, oraz owocnej, satysfakcjonującej pracy w radzie gminy. Redakcja*

## Przepraszamy

W poprzednim numerze Rzepiennika Wczoraj i Dziś chochlik drukarski zamienił literkę w nazwisku pana Andrzeja Jarocho, radnego z Turzy, za co serdecznie przeprasza redakcja

## ŁAWNICY Z RZEPIENNIKA

Od trzech lat pełnię funkcję ławnika w Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Średnio dwa razy w miesiącu biorę udział w rozprawach, które zaczynają się zwykle o godz. 9.00, a kończą o 15.00. Do każdej sprawy trzeba się przygotować i zapoznać z aktami, które wcześniej Ławnicy dostają do wglądu. Funkcja ta jest odpowiedzialna, gdyż współdecydujemy o wyniku procesu sądowego. Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski powołała 4 ławników:

Maria Słowik – Sąd Pracy w Tarnowie

Grażyna Pierz (na zdjęciu pierwsza z prawej) – Okręgowy Sąd w Tarnowie

Bolesław Gąsiorowski – Rejonowy Sąd w Tarnowie

Edward Sterkowicz – Rejonowy Sąd w Tarnowie.

*Grażyna Pierz*



## Gminne drogi

W ubr. wiele dróg gminnych posypano żwirem, lub kłińcem. Szczególnie dużo takich napraw miało miejsce w Rzepienniku Strzyżewskim i Biskupim. Udało się też trochę dróg wyasfaltować: Turza – Górka 650 mb, Olszyny Mościska – Żurowa 770 mb, Olszyny k/cmentarza – Jodłówka Tuchowska 750 mb, oraz w Rzepienniku Suchym w kierunku Rożnowic 1400 mb. Asfalt położono też wokół nowego budynku urzędu gminy, oraz na placu manewrowym PKS w centrum Rzepiennika Strzyżewskiego.

W Olszynch w centrum umiejscowiony został nowy piękny przystanek, kosztował około 4 tysięcy złotych.

(RS)

## Opieka społeczna

W roku 2003 z dożywiania w szkołach korzysta 471 dzieci z 240 rodzin. Wszystkie dzieci, których rodzice ubiegali się o tę pomoc i spełniali określone warunki objęte zostały dożywianiem.

Jest to jedyna forma pomocy społecznej zabezpieczająca zgłaszane potrzeby najbiedniejszych rodzin. Pozostałe formy ( zasiłki celowe, okresowe, mieszkaniowe i inne), nie zabezpieczają najpilniejszych potrzeb najuboższej części mieszkańców gminy, chociaż środki przeznaczane przez radę gminy na ten cel stale wzrastają.

U. Osika

## MOJA DEWIZA NA DŁUGOWIECZNOŚĆ

Urodziłem się w środowisku czysto ekologicznym, wśród życzliwych ludzi, w twardych warunkach egzystencji. Pochodzę z Olszyn, ale Rzepiennik jest mi równie bliski. Ziemia naszego trzymorgowego gospodarstwa przylegała do granicy obu miejscowości. Znałem jako chłopiec wszystkich mieszkańców Przyłasków, Taborki i Szalówki: Dudków, Faliszków, Bieńków, Maciora, Pociechów i Wala. Pana Mitoraja wynajmowała moja matka do zaorania pola. Czasem robił to pan Markowicz z Rzepiennika Biskupiego.

Na Suchym był fotograf, który wykonywał rodzinne zdjęcia. Inny pan rwał zęby. U niego został pierwszy mój wyrwany po powrocie z Niemiec w 1945 r. Nie miałem pieniędzy na dentystę.

Niestety, wielu spośród miłych ludzi, dobrych przyjaciół już odeszło.. Ja, mimo dobiegającej osiemdziesiątki mam szczęście wciąż jeszcze cieszyć się urokami życia i z niczego, co mu nadaje sens, usiłuję nie rezygnować.

Moja recepta na długie i w miarę szczęśliwe życie była i nadal jest przejrzysta; aby żyć trzeba się odżywiać racjonalnie, umiarkowanie, potrawami w miarę prostymi. Po to się je, aby żyć, nie odwrotnie.

Człowiek jest częścią przyrody i nie ma nic lepszego jak stały, przyjazny z nią kontakt, więc życie w czystym środowisku wiejskim jest nie do zastąpienia.

Czasem ludzie zazdroszczą tym, którzy prowadzą próżniaczy tryb życia. Nic bardziej błędnego. Warto być ciągle aktywnym umysłowo i fizycznie. Stara zasada „ módl się i pracuj” jest wyrazem tej refleksji. Oczywiście nie może to być praca pozorowana, ale rzetelna, wydajna.

Tu jesteśmy przy kolejnym dylemacie: czy się oszczędzać? Oczywiście nie ma się co rozczulać nad każdą dolegliwością, ale nonsensem jest pozowanie na twardziela. Przepracowałem 44 lata zawodowo (i 5 lat robót przymusowych w Niemczech), nie miałem ani dnia zwolnienia lekarskiego. W siedemdziesiątym ósmym roku życia poprosiłem o stymulatory serca by dalej żyć prawie normalnie.

By zdrowo i długo żyć nie wolno uznawać żadnych nałogów, niczego co sprzeczne z naturą. Papierosów – nigdy, bo trują i śmierdzą, alkohol – ewentualnie w małych ilościach.

Czym więc poza pracą czynić życie radosnym? Wydaje mi się, że istotnym elementem miłych doznań jest wrażliwość na piękno natury, w tym szczególnie człowieka. Warto tę wrażliwość pielęgnować i bogacić. Jakże wspaniałą sprawą jest umieć oderwać się od szarej codzienności i spróbować spojrzeć w nieogarnione bogactwo wszechświata, tak ciekawie przybliżanego nam obecnie przez naukowców. Nie trzeba narkotycznych podnieć, by zdumiewać się osiągnięciami ludzkiego umysłu w odkrywaniu niewyobrażalnych tajemnic.

Duże znaczenie dla naszego dobrego samopoczucia ma to, byśmy sami siebie umieli lubić. Nie ma co



zadrażać się swoimi wadami, chociaż warto je eliminować. Przyda się przy tym pamiętać, że żaden człowiek nie jest wyłącznie dobry ani zły.

Pożytecznie jest siebie lubić, wspaniale to kochać innych, być z nimi blisko, bardzo blisko, ale nie natrętnie. Pozostaje jeszcze tak prozaiczna sprawa jak elementarny dostatek, pozwalający na własną egzystencję oraz tych, którym opiekę jesteśmy winni. Tym obowiązkom mamy sprostać własnym wysiłkiem i zapobiegliwością. Oczywiście zapobiegliwością, a nie zachłannością.

Życie składa się w doznań przyjemnych, ale też nie rzadko i z przykrych. Szczęśliwym darem natury jest nasza zdolność zapominania. To dobrze, że jesteśmy w stanie sporo przykrości zapomnieć, te trudniejsze złagodzić, najcięższe przytłumić. Wszystko po to by nie gorzknąć, nie nosić w sercu gniewu.

Ośmielam się pisać receptę na długowieczność i dobre samopoczucie, bo moja osiemdziesiątka oraz umiłowanie życia na to pozwalają.

*Eugeniusz Ryndak  
Piaski*

Kafejka internetowa w klubie „Zygzak” gminnego ośrodka kultury w Rzepienniku Suchym cieszy się dużym zainteresowaniem. Szkoda tylko, że telekomunikacja nie zadbała o to byśmy mogli korzystać ze stałych łącz, a usługi połączenia przez modem są bardzo drogie.



## Na wygonie

Obiecali, że przyślą kogoś na podmianę o ósmej. Z położenia słońca widać, że jest już

koło dziewiątej, a obiecanego zmiennika nie ma. Co chwilę spoglądam w stronę oddalonego o kilkaset metrów domu, czy nie biegnie do mnie starszy brat. Słońce praży coraz bezlitośniej. Jest parno. Chyba będzie burza. Muchy i trochę większe od nich bąki tną bezlitośnie moje krowy i mnie. Krowy już sobie trochę podjadły i teraz oglądają się za wodą. Są coraz bardziej niespokojne i niesforne. Wałą ogonami po grzbiecie i szarpia się na wszystkie strony. Trzeba je trzymać mocno na grubych, konopnych powrozach. Są trzy: Wiśnia, Malina i Płowula. Wszystkie trzy rasy czerwono górskiej. Bardzo sprytnie w chodzeniu po górach i wyszukiwaniu bodaj szczypty trawy wśród niejadalnych chwastów i suchych badyli. Niestety również bardzo przebiegłe, złośliwe i mocne jak żrebaki. W pewnej chwili najbardziej niesforna Wiśnia robi łbem korkociąg, wyrwa mi powróż z ręki i rusza pędem do domu. Malina obiega mnie dookoła, okręca mi nogi powrozem, przewraca i rusza za Wiśnią. Widząc to spokojna Płowula także nie daje się dłużej utrzymać. Cała trójka galopuje w podskokach do domu z wysoko podniesionymi ogonami na znak zwycięstwa, a za nimi maleńki, bosy, siedmioletni pastuszek. To ja biegnę znacząc drogę łzami.

Krowy wypędzało się na wygon o szóstej rano. Z reguły trawa była tak kiepska, że powinny się paść codziennie do godziny 10-tej. Czas powrotu do domu poznawaliśmy po słońcu. Jeśli przygnaliśmy krowy wcześniej, zawsze dostawaliśmy od ojca burę za nie wywiązanie się z obowiązków. Ojciec był twardy i nie znosił mazgajów. Zbliżająca się chmura burzowa, deszcze, zimna rosa parząca bosc stopy nie mogły być wymówką.

Moje krowy nie pobiegły daleko. Stanęły przy studni i zanurzyły łby w kamiennym korycie z wodą. Hoo, hoo – już je ojciec uspokoja i przygląda się brzuchom czy pełne. Wi-

docznie oględziny wypadły pomyślnie gdyż krowy zostały napędzone do obory, a pastuszek zwolniony z obowiązków. Jego poczucie było dokładnie takie jak po wyjściu z aresztu. Znowu wolny. Można skakać, biegać, wariować – robić wszystko to co lubią dzieci. Przywiązanie sznurami do zawsze niesfornych krów było katorgą.

We wsi nie było prawie żadnych pastwisk. Krowy paśło się na wygonie. Wygon to była szeroka miedza oddzielająca łąny pól należących do kmieci. Wygon ciągnie się od rzeki w górę, aż do Granic czyli granicy z sąsiednią wsią. W sąsiedztwie swoich pól, bliżej rzeki, paśli krowy synowie bogatych gospodarzy. U góry my – biedota. W szkole byliśmy równi. Po szkole tamci mogli zagonić krowy w bujną trawę nad rzeką i odpoczywać – a nas przywiązywano powrozami do krów i wysyłano na goły wygon, gdzie krowy nie wolno było spuścić z oka. Wystarczyło się odwrócić na moment by krowa zajęta skubaniem marnej trawy, chlast, chlast, zagarnęła szerokim jęzorem kilka ziemniaków rosnących obok na zagonie. Latem, w niedzielę po południu, gospodarze wychodzili oglądać swoje plony. Za objedzone ziemniaki, zboże lub kapustę otrzymywało się burę.

Dzieci rodziło się do pracy. Gdy dziecko miało 4-5 lat już się nadawało do pilnowania kur by nie wchodziły w szkołę. Dziewczynki w wieku przedszkolnym opiekowały się młodszym rodzeństwem lub pomagały w kuchni. Pięcioletni synek wyrwał chwasty z lnu i prosa. W wieku 6-7 lat chłopcy awansowali na pastucha. Było to ich zajęcie do 12-14 lat życia. Chyba, że urodziło się dużo młodszych braci, wówczas wyzwolenie przychodziło wcześniej. Oprócz pasienia krów chodziliśmy także do szkoły.

Mama wzięła dorodnego koguta pod zapaskę i poszła do kierownika Szkoły Podstawowej „na Strzyżewskim” by mnie zapisać do I klasy. Był sierpień 1942 roku. Dobrze, że wzięła koguta, a nie koszyk jabłek. Było w miejscowym zwyczaju,

że przy zapisywaniu dziecka do szkoły zanosilo się kierownikowi upominek. Gdy obrodziły jabłka, albo kury dobrze niosły, kierownik miał kłopot. Bywał zasypywany jabłkami lub jajkami, a żona kierownika pani Adela denerwowała się: "Co to bania się rozbiła z jabłkami?" – biadoliła. Koguta zawsze można było potrzymać i zjeść później. Obok nowej szkoły była wciąż nieużywana stara szkoła i tam grzebały w piasku darowane kury, koguty i inny drób.

Klocek osikowego drewna szybko zamieniał się w piórnik w rękach mojego wujka Jakuba. Najpierw został odpowiednio przycięty i zheblowany na gładko. Następnie wujek wydłubał odpowiednie przegródki na ołówkę, obsadkę do pióra, piórka i gumkę. Więcej przedmiotów nie było. Najtrudniejszą pracą było wycięcie wyłobienia pod zasuwkę i wykonanie zasuwki. Wujek zrobił to z dokładnością do ułamka milimetra.

Wujek Jakub był stolarzem, a zarazem moim ojcem chrzestnym. Nieduży, szczupły, krzepki, nieprzeciętnie pracowity i wytrwały. Nie miał dla mnie zbyt wiele czasu, jednak proszony o pomoc nie odmawiał nigdy.

Warsztat stolarski mieścił się w obszernej i bardzo czystej kuchni z podłogą drewnianą, którą 2 razy w tygodniu szorowano do czysta. Ściany ciotka bielili wapnem trzy razy w roku. Ciotka Felka trochę się gniewała, że kurz z heblowanych desek osiada na kredensie i na talerzach, lecz miała za to wygodę. Codziennie świeże wiórki i odpadki drewna do palenia w piecu.

Piórnik to była tylko część obowiązkowej wyprawki do szkoły. Trzeba było mieć także tornister i copkę. Copkę (czapkę) miał każdy chłopiec zapewne od urodzenia. Lato czy zima, upał czy chłód, pogoda czy deszcze każdy z nas nosił na głowie copkę. Widziano kiedyś takiego co szedł bez copki do kościoła. Lecz by to niedorozwinięty umysłowo Głupi Pietruś. Buty nie były potrzebne. Od kwietnia do listopada biegaliśmy na bosaka. Idąc do kościoła niosło się buty na ramieniu związane sznurówkami. W rzece pod kościołem można było umyć nogi i włożyć buty. Bez butów nie wypadało wchodzić.

Tornister również zrobił wujek Jakub. Osikowe deseczki zestrugał gładko do grubości pół centymetra i zbił z nich odpowiednie do moich pleców płaskie pudełko. U szczytu pudełka zamontował pokrywkę z cielęcej skóry zapinaną na rzemyki. Rzemyki do zakładania tornistra na ramiona wykonała mama. Tak powstał tornister. Standardowy jaki mieli wszyscy. Mógł pomieścić kilka książek i zeszytów, piórnik, kromkę chleba z masłem, parę jabłek i gruszek. Jesienią zabieraliśmy do szkoły dużo śliwek. Zimą pieczone na blasze talarki z ziemniaków lub pieczone bób.

Popatrzcie! O tam na dole jest szkoła, powiedział Staszek, zakręcił się i pobiegł szukać grzybów w lesie. Na szczycie wysokiego wzgórza dwóch maleńkich, wystraszonych chłopców. To ja i mój kolega Manek. Zadaniem starszego brata Manka, czyli Staszka było odprowadzanie nas do szkoły, w pierwszy dzień naszej edukacji. Do szkoły było daleko. Trzy kilometry. Staszekowi nie chciało się schodzić z góry. Pokazał szkołę i pobiegł sobie. Patrzymy z góry na olbrzymi biały dom i setki dzieci wokół widoczne stąd jak mrówki. Serce zamiera nam ze strachu. Jak wmieszać się w ten tłum i dotrzeć do klasy. Najpierw biegniemy z góry, a później onieśmieleni, idziemy coraz wolniej. Na korytarzu stoimy z wytrzeszczonymi oczyma. Na szczęście spostrzeżę nas pani

Adela i wpycha do właściwej klasy. Siadam w pierwszej ławce bo jestem najmniejszy. Tak już będzie przez całą moją edukację.

Jaka duża klasa i ile dzieci! Chyba ze 30 lecz nie umiemy jeszcze liczyć. Ławki nie malowane ze skośnymi pulpitemi z wyłobieniem na górze na obsadki i ołówki, z otworami na kałamarze. Ławki wyszorowane ostrą szczotką i wodą z sodą do białości. Każda ławka to historia utrwalona szczyrykiem w drewnie. Podłoga pomalowana pięknie na czarno świeżą ropą, żeby się nie kurzyło.

Zaczyna się lekcja. Kierownik Burz z panią Adelą pokazują na tablicy jak stawiać w zeszytcie równe kreski. Niestety nam to nie wychodzi. Takich rzeczy nie uczyliśmy się w domu. Na domiar złego zamiast prawdziwego ołówka mam tylko ogryzek po starszym bracie długości około trzech centymetrów.

Pierwsza lekcja nie trwała długo i wnet zwolniono nas do domu. Wychodzimy na drogę zupełnie zdezorientowani. Pomylili się nam strony świata. Tyle dróg bitych, utartych na pył kołami wozów. Wybieramy jedną, jak się okazało właściwą i w pół godziny jesteśmy w domu.

Czas na obiad. Mama wyciąga z piecyka ugotowane rano ziemniaki, teraz podeschnięte i wygrzane, żółte, pachnące. Do tego jest kapusta ze skwarkami i grzybami. Na drugie danie bardzo smaczna fasola zwana "burym" z powodu brązowej barwy z suszonymi śliwkami. Jest wrzesień dojrzewają śliwki węgierki i śliwki domaszki zwane w Rzepienniku mazelokami. Kto ma czas suszy śliwki lub przygotowuje marmoladę. Obiad jest "skrócony", bez zupy, ponieważ rodzice rozpoczęli młockę zboża.

Praca bardzo ciężka. Na klepisku zwanym tutaj boisko, rozkłada się snopy w dwóch rzędach kłosami do siebie. Pierwsza część młocki to tak zwane przycieranie. Trzeba wziąć cepy w rękę i walić ile sił w kłosa: łup, łup, łup. Jednemu ciężko jest. Potrzebny jest rytm. We dwoje młóci się bez porównania lepiej: łup, cup, łup, cup. Praca w rytmie wydaje się lekka mimo, że wysiłek ten sam. Małżeństwo odpowiednie jest do młocki. Można czasem pozartować, można wymienić uwagi gospodarskie o spodziewanych plonach ziarna lub ziemniaków. Po młocce będą rychło wykopki ziemniaków.

Najlepiej młóci się we trójkę gdy rytm jest szybszy: łup, cup, cup, łup, cup, cup. Młocarze posuwają się wówczas dookoła klepiska jakby tańczyli. Dobrze jest mieć dziewczynę do tej pracy. Jeszcze weselej niż we dwoje. Gdy młóca kawalerzy z dziewczyną, bywa, że ta pośliznie się na snopku i przewróci, albo zjedzie ze snopków ułożonych wysoko w stodole na miękką słomę boiska. Nic się nie stało ale jest na co popatrzeć. Dziewczyny nie noszą majtek, a jedynie sukienki do pół tydki.

Gdy snopki przytarte, wytrzepane, zborze zgarnięte z boiska, wówczas snopki rozwiązuje się i układa by wyleciało ziarno ze środka. Łup, cup, cup, łup, cup, cup. Rytm jest coraz szybszy, pot spływa po plecach, zalewa oczy, mimo, że dzień jest chłodny. Nagle przerwa. Urwał się bijak od dzierzaka. Bijak wykonany jest z drewna bukowego lub grabowego, ma około 70cm długości i 3cm średnicy. Dzierzak do dzierżenia w rękę to 2 metrowej długości mocny kij leszczynowy. Każdy z nich ma zakończenie w formie główki. Na główkę zakłada się i zawiązuje mocno rzemieniem kawałek cielęcej skóry. Jest to tak zwany gacek. Gacek przymocowany do dzierzaka

wiąże się mocnym rzemieniem do gacka od bijaka. Powstaje wówczas łączący obydwie części cep.

Wymłóconą słomę układano równo i wiązano w okazałe wiązki przypominające tęgą babę związaną w pasie. Ziarno trzeba było oczyścić czyli wymłynkować. Młynki, albo inaczej wialnie były wyrabiane przez wiejskich rzemieślników. Zboże zasypywane wysoko do kosza zsuwało się po ruchomych sitach w dół, gdy w tym czasie ruch powietrza wytwarzany przez wentylator kręcony korbą obwiewał plewy od ziarna. Rzemieślnicy dokonywali cudów pomysłowości bo napęd wentylatora i sit połączyć w jeden harmonijny ruch i szkoda, że młynki i wialnie zostały wyrzucone w pokrywę gdy nastąpiła epoka prądu i traktorów. To były piękne narzędzie pracy. Dobrze, że nasze dzieci nie muszą pasać krów na wygonie ani młócić zboża cepami. Nie starczyło by i czasu by biegle opanować sztukę posługiwania się komputerem.

**AUGUSTYN MIKA**

## STO LAT ZOFII ZAJĄC

W Olszynch odbyła się niecodzienna uroczystość. W dniu 19 marca 2003 r. najstarsza mieszkanka obchodziła swoje setne urodziny. Dostojną Jubilatkę – Zofię Zajęc odwieźdli w tym dniu nie tylko najbliżsi.



Z okazałym koszem kwiatów i upominkami przybyli m.in. wójt Kazimierz Fudala, sołtys Jan Malinowski, przedstawiciele USC i KRUS



Zofia Zajęc w otoczeniu najbliższych

## NOWY PROBOSZCZ

Kolejnym, trzecim w historii kościoła Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim proboszczem jest ks. Marek Mikulski pochodzący z Nowego Wiśnicza.

Ks. proboszcz studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie oraz na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dotychczas pracował w Tarnowie, w Nowym Sączu i w Zakliczynie. Przez 3 lata przebywał na Ukrainie, gdzie wykładał w Seminarium Duchownym w Kijowie.

Po objęciu funkcji proboszcza w dniu 24 sierpnia br. zapoznał się ze stanem kościoła i jego otoczenia, oraz innych obiektów parafialnych. Ks. Marek Mikulski widząc potrzebę podjęcia poważnych prac remontowych, spotkał się z radą duszpasterską. Ustalono, że konieczne są:

- remont instalacji elektrycznej
- malowanie wnętrza kościoła
- usunięcie, drzew w celu odsłonięcia kościoła tak, aby był widoczny z drogi i z dalszej odległości
- wycięcie, niektórych zamierających starych drzew i krzewów w alei prowadzącej od drogi publicznej do kościoła, co poprawi jej wygląd estetyczny,
- remont wnętrza budynku parafialnego przeznaczonego na mieszkanie dla księdza proboszcza, a w szczególności modernizacja pomieszczeń mieszkalnych.

Szczęście Boże.

*Jan Dereń*



To już historia w tym budynku przez wiele lat mieścił się Urząd Gminy Rzepiennik Strzyżewski



Tak wyglądał nowy obiekt administracji gminnej w Rzepienniku Strzyżewskim w dniu otwarcia 7.02.2003 r.

# Jednolitość oddziaływań na ucznia trudnego w domu i szkole

## Spójność wychowania w rodzinie

cz. I

„Kierowanie rozwojem dzieci przy pomocy dobrego ich wychowania jest sztuką niełatwą, ale przecież łatwiej jest od razu wychować dzieci dobrze, niż naprawiać skutki złego zachowania.”

(A.S. Makarenko)

Rodzina jest naturalnym środowiskiem wychowawczym wprowadzającym dziecko w krąg społeczności. Art.5. Karty Praw Rodziny mówi, że Rodzice ponieważ dali życie dziecku mają pierwotne niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców.

Rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie ze swymi przekonaniem religijnymi, moralnymi z uwzględnieniem kultury rodziny, która sprzyja dobru i godności dziecka.

Rodzina kształtuje w dziecku poczucie bezpieczeństwa i pewności. Obecnie w tej dziedzinie rola współczesnej rodziny jest szczególnie duża ze względu na to, że życie staje się coraz bardziej złożone i skomplikowane.

Jej też przypada ogromna rola w kształtowaniu postaw dzieci i młodzieży ich stosunku do świata wartości. Wychowanie ma szczególną rolę wszędzie tam, gdzie młody człowiek staje wobec konieczności oceny i wyboru. Ono ma sposobność do umiejętności właściwego wyboru, prawidłowego myślenia, racjonalnego działania, przyjęcia wartościowych postaw.

W praktyce spotyka się trzy rodzaje nieprawidłowych postaw rodziców wobec trudności szkolnych dziecka, a mianowicie:

- postawę lękową,
- agresywną,
- bagatelizującą.

Każda z tych postaw prowadzi do nieco innych zakłóceń stosunku ucznia do szkoły.

Rodzice odznaczający się generalną postawą lękową i perfekcjonistyczną mają silne tendencje do relacji typu „katakastroficznego”. Łatwo wpadają w panikę i manifestując swój lęk o dalszą karierę szkolną dziecka przekazują mu swoje lękowe nastawienie. Oczekują oni codziennie z niepokojem powrotu dziecka ze szkoły, przeżywając z nim każdą nawet najdrobniejszą porażkę, która narasta do poważnego problemu. Posuwają się zazwyczaj zbyt daleko w pomoc udzielaną dziecku przy odrabianiu zadań domowych. W konsekwencji dzieci tracą wiarę we własne siły. W szkole czują się zagrożone, przeżywają lękowo każdą odpowiedź i zadanie wykonywane na lekcji.

Postawa „perfekcjonistyczna” przejęta od rodziców skłania dzieci „do wielokrotnego przepisywania na czysto” zadań domowych. Postawę lękową spotyka się nie tylko u ro-

dziców, ale i uczniów dobrych i bardzo dobrych. W sytuacji trudności postawa ta wyjawia się bardzo jaskrawo.

Rodzice z tendencją do reakcji agresywnych mogą w sytuacji trudności szkolnych dziecka kierować się agresją na szkołę i szkolne władze.

Tu należy zaliczyć te przypadki, kiedy w domu zostaje podważony w obecności dziecka autorytet szkoły i nauczyciela. Dziecko słyszy, że „nauczyciel nie ma pojęcia o tym jak uczyć i jak oceniać”.

Bardzo często agresja rodziców skierowana jest na dziecko, które w domu za złą ocenę, lub złe zachowanie karane jest biciem lub obrzucane wyzwiskami.

Nieraz rodzice karzą dziecko surowo w domu, a następnie przychodzą do szkoły i wyklócają się z nauczycielem o niewłaściwe potraktowanie ich dziecka. Dzieci wychowywane w takich rodzinach nie uznają autorytetu rodziców, ani też nauczycieli. W domu starają się przedstawić siebie w najlepszym świetle w najgorszym zaś nauczyciela i kolegów.

Kolejna grupa rodziców, których postawę można określić jako beztroską. Postawa łączy się z ogólnym brakiem odpowiedzialności życiowej rodziców. Rodzice nieodpowiedzialni działają na zasadzie „jakoś to będzie, jakoś się ułoży”. Oczekują, że dziecko samo zdoła poradzić sobie z trudnościami. Nieprawidłowe reakcje na trudności wychowawcze i niepowodzenia szkolne ich dzieci są wtórnym czynnikiem patogennym zaburzającym dalszy rozwój dziecka i jego stosunek do szkoły.

Trudności wychowawcze mogą wynikać z cech indywidualnych dziecka, oddziaływań środowiska oraz niewłaściwych metod wychowawczych.

Trudności wychowawcze wynikające z zaburzeń rozwojowych w okresie okołoporodowym.

Do nich należy:

- nadpobudliwość w sferze ruchowej,
- oraz dzieci spowolniałe ruchowo, zahamowane.

Dzieci, które cechuje wzmoczona ekspansja ruchowa szukają bez przerwy okazji do ruchowego wyżycia. Na przerwach biegają po korytarzu, nierzadko po całej szkole wbrew przepisom szkolnym. Na lekcjach wychodzą z ławek, biegają po klasie, wyrrywają się do odpowiedzi, machając rękami i podskakując. Dzieci te mają ciągłą potrzebę ruchu i skłonne są do natychmiastowego działania, trudniej jest im wykonać polecenie wymagające ograniczenia aktywności ruchowej.

Niepokój ruchowy – przejawia się nieco inaczej. Uczniowie siedząc w ławce zakładają nogę na nogę, odchylają się do przodu lub do tyłu. Wykonują wiele niepotrzebnych różnych czynności np. zamykają i otwierają teczki, piórniki, zawijają brzegi książek, bazgrzą po okładkach, ogryzają ołówki. Gdy są na lekcji przywołane do porządku, to uspokajają się na bardzo krótko i potem obgryzają np. paznokcie. U niektórych dzieci pojawiają się mimowolne tiki.

Przejawy nadpobudliwości w sferze poznawczej mogą być związane z zaburzeniami uwagi oraz pobieżności myślenia. Dzieci te sprawiają wiele kłopotu nauczycielowi w czasie lekcji. Nie słuchają, a każdy najmniejszy bodziec ich rozprasza np. upuszczany przez kolegę ołówek, hałas za oknem, szmer na końcu klasy lub głosy za drzwiami. Odwracają się wtedy w kierunku z którego dochodzi bodziec i komentują głośno sytuację starając się zainteresować tym kolegów. Po zniknięciu bodźca kierują zwrot na nauczyciela, ale najczęściej nie wiedzą już o co chodzi, nie pamiętają o czym była mowa poprzednio i nie rozumieją dalszych wywodów osoby prowadzącej zajęcia. W ten sposób gubią najważniejsze ogniwa lekcji. Wyrwane do odpowiedzi nie wiedzą o co chodzi. Po powrocie do domu okazuje się, że „nie usłyszeli” co było na zadanie lub na skutek luk w tym co usłyszeli, a nie braku intelektualnych możliwości nie umieją odrabiać lekcji. Odrabianie lekcji trwa długo, bo podobnie jak w szkole każdy bodziec np. (szmer, widok bawiącego się obok rodzeństwa lub odgłosy radia z drugiego pokoju) może odwracać dzieci nadpobudliwe od właściwego zajęcia. Brak wystarczającej koncentracji uwagi jest przyczyną wielu błędów ortograficznych, niedokończonych zdań, nieprzemyślanych odpowiedzi.

Przejawy nadpobudliwości w sferze emocjonalno-uczuciowej są przyczyną gniewu, złości, obrazy, płaczu, kłótni itp. Reakcje tych dzieci przybierają formy agresji fizycznej lub słownej. Dzieci te angażują się niemal w każdy konflikt na terenie klasy. Częściej niż inne popadają w spory z nauczycielami. Czują się dotknięte każdą uwagą, jawnie buntują się. Trudno się z nimi porozumieć, ponieważ nie przyjmują żadnych argumentów.

U innych dzieci nadpobudliwość objawia się lękiem, płaczem. Krytykowanie dziecka za popełnione błędy nie daje

rezultatów. Te objawy nadwrażliwości emocjonalnej są niejednokrotnie przyczyną trudności w przystosowaniu się do wymogów i norm społecznego współżycia.

Inne przyczyny trudności wychowawczych mogą być spowodowane (kłamstwem) – fantazjowaniem nie mającym pokrycia w rzeczywistości. Dziecko musi wiedzieć, że prawdomówność jest ceniona i daje dużo zadowolenia.

Lenistwo szkolne – powoduje niechęć do odrabiania lekcji, brak u ucznia pozytywnych osiągnięć w szkole.

Trudności w nauce mogą być przyczyną niepowodzeń wychowawczych. Trudności te mogą być przyczyną negatywnych reakcji i np. nieuwaga na lekcjach, wulgarnie słownictwo, fałszowanie podpisów, aroganckie zachowanie się wobec nauczyciela. Nieraz mogą to być ucieczki z ostatnich lekcji lub spóźnienia na pierwsze lekcje (próby wagarów).

Jeśli trudności w nauce idą w parze z trudnościami wychowawczymi mogą powodować sytuacje pogłębiające dalsze braki w wiadomościach szkolnych oraz sprzyjające w nawiązywaniu niewłaściwych kontaktów koleżeńskich, lekceważeniu obowiązków szkolnych, nieodpowiedniemu spędzaniu wolnego czasu (próby picia lub palenia papierosów).

Aby przeciwdziałać temu:

Szczególnie ważnym działaniem w odniesieniu do uczniów starszych jest stwarzanie możliwości, budzenie i rozwijanie zainteresowań, a także uczenie różnych sposobów spędzenia wolnego czasu m.in. zachęcania do udziału w różnych zajęciach pozalekcyjnych (kółkach zainteresowań). Ważną rolę może tu odegrać współpraca z organizacjami młodzieżowymi PCK, SU, SKS, itp.

Helena Zygałto  
Turza

## Konkurs recytatorski - „Brzechwa dzieciom” - w Olszynie po raz drugi

W dniu 18 lutego 2003r. w Szkole Podstawowej w Olszynie odbyła się druga edycja „Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego - Brzechwa dzieciom”. W tym dniu nasza sala gimnastyczna zamieniła się ponownie w bajkową krainę, w której królował nasz mistrz - Jan Brzechwa. Na wyznaczonych miejscach zasiedli nieco stremowani laureaci recytatorskich konkursów wewnątrzszkolnych z klas I - III wszystkich szkół z naszej gminy, a szanowne Jury zajęło honorowe miejsca. Przy dźwiękach muzyki Jana Straussa prowadzące konkurs uczennice kl. V a, rozpoczęły imprezę i wprowadziły nas w odpowiedni nastrój. Aby zredukować towarzyszący zmaganiom konkursowym stres staraliśmy się jak najszybciej rozpocząć jego właściwą część, czyli recytację wybranych utworów poezji dziecięcej. Po oficjalnym otwarciu konkursu przez pana dyrektora mgr inż. Stanisława Kozioła uczniowie recytowali wiersze wg wylosowanej przez siebie kolejności. Poziom konkursu był - jak stwierdziła przewodnicząca jury Pani Barbara Kozioł, bardzo wysoki jak na możliwości uczniów w tym wieku szkolnym, a dzieci były świetnie przygotowane, wystąpiły w ciekawych kostiumach, z adekwatnymi do roli rekwizytami, co jest niekwestion-



waną zasługą nauczycieli nauczania zintegrowanego. Trzeba było włożyć wiele wysiłku, aby tak dobrze przygotować swych recytatorów. Jurorzy mieli zatem bardzo trudne zadanie. W czasie przerwy w konkursie odbył się skromny poczęstunek, a w trakcie oczekiwania na werdykt jury uczniowie klas młodszych i klasy IV zabawiali gości i publiczność róż-

nymi występami zachęcającymi do czytania książek dla dzieci. Po długich i burzliwych obradach jurorzy ogłosili werdykt, który brzmiał następująco:

**I miejsce - Robert Nowakowski** - kl. I Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim za wiersz J. Brzechwy „Na straganie”

**II miejsce - Przemysław Kamiński** - kl. II Szkoła Podstawowa w Rzepienniku

Suchym za wiersz J. Tuwima „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”



**III miejsce - Krzysztof Bochenek** - kl. II Szkoła Podstawowa w Kołkówce za wiersz J. Brzechwy „Sum”

Ponadto wyróżnienia w kategorii interpretacji tekstu otrzymali uczniowie:

**Joanna Stec** - kl. III Szkoła Podstawowa w Turzy

**Marzena Bajorek** - kl. III Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Strzyżewskim **Monika Starzyk** - kl. II Szkoła Podstawowa w Olszynchach

Jako organizatorzy konkursu cieszymy się bardzo z tego, że staje się on coraz to bardziej popularny. W tym roku szkolnym wzięli w nim udział uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych i mamy nadzieję, że tak będzie co roku. Cieszymy się również, że udało nam się zrealizować główny cel naszego konkursu, a mianowicie zachęcenie uczniów do czytania poezji dziecięcej. Mamy nadzieję, że zmagania konkursowe kształtują u dzieci również inne cechy takie jak: umiejętność pokonywania trudności, przewyższania tremy, ćwiczenie pamięci, oraz umiejętności aktorskie. Jako organizatorzy zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszej gminie jest wiele dzieci z umiejętnościami krasomówczymi, które chciałyby uczestniczyć w tym konkursie. Niestety, ograniczone środki finansowe nie pozwalają nam na zwiększenie ilości uczestników.

Korzystając z okazji chcę bardzo serdecznie podziękować uczestnikom konkursu, opiekunom i członkom Jury, a także Szanownym Dyrektorom i Wychowawcom kl. I - III ze wszystkich Szkół Podstawowych w naszej gminie. Bo - jak przekonywały nas prowadzące konkurs uczennice - „Cudze chwalimy, swego nie znamy, sami nie wiemy co posiadamy, a przecież dawno już Brzechwę mamy”.

Marta Gogola  
S P w Olszynchach

## SPACERKIEM PO KSIĘGARNIACH

Światowy Związek Żołnierzy AK Koło Gorlice wydał w ubiegłym roku książkę - *Z dziejów Wojskowego Ruchu Oporu w Ziemi Gorlickiej*, pt. „**Nad brzegami Ropy**” autorem której jest nieżyjący już Józef Bieniek.

Książka jest oparta w przeważającej mierze na spisanych relacjach bezpośrednich świadków wojennych wydarzeń, które autor weryfikował na podstawie dokumentów i innych wspomnień.

W części dotyczącej tajnego nauczania jest rozdział poświęcony gminie Rzepiennik Strzyżewski.

(...) „Pod względem tajnego nauczania była to jedna z najbardziej aktywnych gmin ziemi gorlickiej. Źródłem tej aktywności był fakt, że w tym właśnie rejonie osiedliła się duża ilość inteligencji, która stąd się wywodząc wróciła, aby czas wojny spędzić w rodzinnych stronach, względnie osiadła tu na prawach wysiedleńców.

W czołowiec uformowało się jako pierwsze i najbardziej ofiarne - małżeństwo Władysław i Michalina Uszkowie, mieszkający w Rzepienniku Biskupim.

Poza tym w poszczególnych wioskach tajne nauczanie na poziomie podstawowym i średnim prowadzili: w Olszynchach Wojciech Wiktor, w Rzepienniku Strzyżewskim bracia, inżynierowie - Kazimierz i Franciszek Serwońscy, bracia Władysław i Marian Bajorkowie oraz lekarz, Marian Radzik, w Rzepienniku Biskupim - Jan Więckowski, w Sitnicy

- Henryk Gwiżdż oraz studenci, bracia Franciszek i Jan Gurgulowie, a w Turzy - Józef Burkot.

Zgoła wyjątkową postacią był Jan Więckowski, który swój dworek w Rzepienniku Biskupim przekształcił na tajną szkołę. Nie związany z pedagogiką, lecz posiadający wyższe studia - uczył języka niemieckiego i z własnej kasy opłacał kilkoro nauczycielstwa, którzy wysiedleni lub nie pracujący cierpieli nędzę.

To tu, w dworskiej szkole, uczyły się dzieci byłych antagonistów Więckowskiego ze sfer ludowcowych, a między innymi synowie Władysława Bajorka, Mieczysław i Marian, o czym wspomina w swojej relacji Bajorek senior, wyrażając się o Więckowskim z najwyższym uznaniem.

Nauczycielstwo tutejsze zapisało się także chlubnie w akowskim i ludowym ruchu oporu. Henryk Gwiżdż „Pręt” był przez dwa lata komendantem placówki AK kryptonim „Rożek”, obejmującej gminę Rzepiennik Strzyżewski, Franciszek Gurgul „Jur” pełnił funkcję jego zastępcy, a Jan Gurgul „Pasek” „zdierał nogi” jako główny łącznik komendy „Rożka”.

Żołnierzem oddziału tarnowskiej AK był Wojciech Wiktor „Skalka”. Oddział ten uległ całkowitej zagładzie w przysiółku Dąbry, a Wiktor był jedynym, któremu, mimo ciężkich ran, udało się wyjść z masakry cało.

Drugim frontem bojowym dla Władysława Uszki była praca w Ruchu Ludowym. Po scaleniu AK z BCh - Uszko „Wierzba” i „Marcin” objął w komendzie obwodu funkcję oficera propagandy i wydawał „Żołnierza Podziemnego”. Ale tych parę miesięcy pracy w AK było jednym ciągiem konfliktów i użerania się z negatywnie ustosunkowanymi do Uszki i BCh, oficerami AK.(...)”.

#### Udany debiut

Tomik poezji pt. „Stąd i stamtąd” Mariusza Miki wydany przez GOK w Rzepienniku Strzyżewskim z/s w Rzepienniku Suchym cieszył się bardzo dużym popytem. Zain-

teresowanie przerosło nasze oczekiwania. Cały nakład został prawie w całości wyczerpany. Jako wydawcę, cieszy nas ogromne zainteresowanie tą publikacją. Miło nam również, że podobała się Państwu szata graficzna. Nie jest natomiast naszą zasługą elegancki wygląd tomiku, to dzięki autorowi sponsorującemu cały nakład, ukazał się on na papierze kredowym, a trafnego wyboru wierszy gratulujemy pani Krystynie Markowicz. Miło nam, że pomysł promowania rodzimych poetów, tak się Państwu podobał, obiecujemy kontynuować tę formę wydawniczą i liczymy, że i ten pomysł spotka stałych naśladowców.

gok

## RYS HISTORYCZNY POCZTY W RZEPIENNIKU STRZYŻEWSKIM

W dniu 21 marca 1873 roku, tj. 130 lat temu austriacka poczta zaborcza otwarła w Rzepienniku Strzyżewskim urząd pocztowy.

Obszar doręczycielski tworzyły gminy Rzepienniki: Strzyżewski, Biskupi, Suchy, Marciszewski oraz gminy: Olszyny, Sitnica, Turza i Staszówka. Pierwszym zarządcą urzędu poczty w Rzepienniku Strzyżewskim został poczmistrz Józef Fiszer. Urząd pocztowy w Rzepienniku Strzyżewskim był powiązany szlakiem pocztowym z urzędem pocztowym w Ciężkowicach/utworzonym w 1857r./, do którego to urząd pocztowy Rzepiennik Strzyżewski organizował codzienną pocztę posłańcze - konną celem dokonania wymiany poczty.

Od samego początku urząd pocztowy w Rzepienniku Strzyżewskim stosował rekwizyty wg wzorów galicyjskich. Od 1893r. utworzono wymianę poczty bezpośrednio z pościągami relacji Tarnów - Stróże w miejscowości Grommk.

W tych warunkach urząd pocztowy w Rzepienniku Strzyżewskim uzyskał ekspedycje swej poczty za pośrednictwem kursów pocztowo - kolejowych.

W 1902r. obowiązki kierownika przejęła poczmistrzyni Róża Federowicz.

W okresie tym urzędowi pocztowemu w Rzepienniku Strzyżewskim podporządkowane były składnice pocztowe w Staszówce oraz Olszynie. Wymiana codzienna ładunków pocztowych odbywała się za pomocą pieszych poczty posłańczych. W 1918r. po uzyskaniu niepodległości Polski, reaktywowana została w Rzepienniku Strzyżewskim działalność polskiego urzędu pocztowego, podporządkowanego obwodowemu urzędowi poczty w Gorlicach z którym to urząd utrzymywał połączenia pocztowe. W okresie okupacji niemieckiej Rzepiennik Strzyżewski znajdował się w obszarze powiatu tarnowskiego i podporządkowany był urzędowi pocztowemu w Tarnowie.

Koleje losu poczty w Rzepienniku Strzyżewskim przebiegały różnie zmieniając przynależność terytorialną raz do Gorlic raz do Tarnowa. Zmianie ulegały także klasy urzędu. Od 01.07.1975r. urząd zostaje podporządkowany Wojewódzkiemu Urzędowi Poczty w Tarnowie. Początkowe siedziby urzędu pocztowego nie są znane, prawdopodobnie były to posesje Pp. Kuczków, Szczerbów i Bajorków z Rzepiennika Strzyżewskiego. W latach od 1984r do 2002r, urząd pocztowy miał swoją siedzibę w remizie OSP Rzepiennik Strzyżewski.



Od lewej listonosze: Kazimierz Kloc, Jerzy Słowik, Ciesła Bogdan, Krzysztof Fudala oraz naczelnik poczty w Rzepienniku Strzyżewskim Zygmunt Słowik, w tyle Bronisław Kostrzab - gminny geodeta.

Od dnia 25 listopada 2002r. Urząd Pocztowy w Rzepienniku Strzyżewskim znajduje się w nowym budynku urzędu gminy.

Warunki pracy i obsługi klienta uległy znacznej poprawie. Urząd Pocztowy w Rzepienniku Strzyżewskim świadczy nie tylko standardowe usługi pocztowe, oferuje również usługi Banku Poczтового: lokaty, kredyty, konta GIRO usługi biurofaksowe. Niebawem też będzie można w okienku pocztowym załatwić różnego rodzaju usługi ubezpieczeniowe.

W ocenie klientów usługi świadczone przez urząd pocztowy stoją na wysokim poziomie.

Na uroczystości poświęcenia pomieszczeń w dniu 18. 01. 2003r. gościliśmy władze gminy Rzepiennik Strzyżewski, przedstawicieli Poczty Polskiej z CZPP w Warszawie, oraz RUP w Tarnowie, koleżanki i kolegów z sąsiednich urzędów pocztowych.

Serdecznie dziękuję pani dyrektor RUP Krystynie Pęcak i jej zastępcy panu Wiesławowi Klasowi za pełną akceptację naszych potrzeb.

Szczególne podziękowanie kieruję do wójta gminy Kazimierza Fudali za zrozumienie potrzeb lokalowych i wydatną pomoc.

Naczelnik UP Słowik Zygmunt

## Slepy Karol

W latach międzywojennych długie lato płatał się po Olszynach ślepiec, około czterdziestki. Miał na imię Karol. Skąd pochodził nikt nie umiał powiedzieć, a zapytany o pochodzenie zmieniał temat. Jak się nazywał też nie wiem, mówiono po prostu „Ślepy Karol”. A że nie było w tamtych czasach opieki społecznej należał parafii olszyńskiej i każdy musiał bez wyjątku wyżywić go 24 godziny, dać nocleg i następnego dnia około 10-tej godziny przeprowadzić go do sąsiada. Miałam może 10 lat, gdy pewnego zimowego! przeprowadził go sąsiad do naszego domu. Nie czytał, bo nie widział, ale miał kilkadziesiąt książek w walizce. Wyciągnął z książkę i poprosił mnie by mu czytać. Zgodziłam się chętnie, bo bardzo lubiłam czytać, a książka w tamtych czasach wojennych i po wojnie była rzadkością na wsi. Bibliotek nie było, a na wsi w sąsiedztwie czy u rodziny nie było książek.

Później wyciągnął następną i znów kazał czytać, słuchając z wielką uwagą, a kiedy mi się jakieś słowo przekreśliło to poprawiał, bo widocznie znał treść książki na pamięć. Miał niesamowitą bystrość i pamięć i znał wszystkich mieszkańców i ich imiona. Kiedy przyszedł za rok to pamiętał, że w tym domu mu czytano i które książki. W walizce obmacywał dokładnie książki i mówił ich tytuły. Starsi opowiadali, że będąc małym chłopcem był urwisem i psotnikiem. Kiedy był na służbie w Rzepienniku pasł krowy i przydrożnej figurze szczyrykiem oczy Matce Boskiej i za ten świętokradzki postępek spotkała go kara Boska i oślepl. Oczy jego nie miały źrenic, poruszał nimi, ale było to samo białe szkliwo. Po wojnie umieszczono go gdzieś w domu opieki i już nikt go później nie widział.

*Janina Rapata*

## Moje dziecko jest alergikiem

Pod tymi słowami może podpisać się coraz więcej rodziców. Liczba uczulonych dzieci rośnie z roku na rok.

### Skąd bierze się ta nieznosna alergologia?

Dlaczego coraz więcej dzieci cierpi na katar sienny?

To wina zanieczyszczonego środowiska naturalnego. Do nasilania alergii oddechowych przyczyniają się w znacznym stopniu spaliny. Dzieci źle tolerują substancje chemiczne dodawane do żywienia.

### Czy alergologia jest dziedziczna?

Oczywiście. Wykryto już nawet kilka genów, które są odpowiedzialne za kłopoty alergiczne. Jeżeli jedno z rodziców jest alergikiem, prawdopodobieństwo wystąpienia choroby u dziecka wynosi około 30 procent. Jeżeli tata i mama są alergikami, ryzyko choroby wzrasta już do 60 procent.

### Dlaczego dzieci na wsi chorują rzadziej niż te w mieście?

To prawda, że objawy alergii nie są u nich aż tak nasilone, jak u dzieci z dużych miast, chociaż pyłków roślin, roztoczy i innych alergenów jest na wsi o wiele więcej. Po prostu środowisko naturalne jest znacznie mniej zanieczyszczone spalinami i innymi „zdobyczami” cywilizacji.

## Dlaczego objawy uczulenia pojawiają się w różnym wieku, często nagle?

Moment pojawienia się alergii jest do pewnego stopnia zapisany w genach. Dziecko podczas swego rozwoju styka się nagle z wirusem lub bakterią, która właśnie u niego uruchamia proces alergiczny. Dużą rolę odgrywa również stan układu odpornościowego. U jednej osoby reaguje on na pyłki już po kilku sezonach, inne muszą aż dwadzieścia lat stykać się z uczulającą substancją, by ta wywołała u niego objawy alergii.

### Słowniczek alergika:

**Alergeny** – substancje wywołujące alergię.

**Antyhistaminowe leki** – leki stosowane do łagodzenia objawów alergii – kataru, kaszlu, wysypki.

**Atopia** – rodzaj alergii związany z wytwarzaniem się przeciwciał IgE

**Nietolerancja pokarmowa** – reakcja organizmu na pokarm, która objawia się jak alergologia. W odróżnieniu od niej brak tu jednak reakcji układu odpornościowego.

**Sterydowe leki** – środki o działaniu przeciwzapalnym, silniejsze od leków antyhistaminowych. Stosowane głównie w postaci maści i leków wziewnych (przy astmie).

**Wstrząs antyfilaktyczny** – skrajna reakcja organizmu (duszności, obrzęk, osłabienie) na uczulającą substancję, najczęściej jad pszczoły, osy, orzechy i ryby.

### Odczulanie to najlepszy wybór

Jest najbardziej skuteczną metodą walki z alergią. Najlepiej rozpocząć je w 6 roku życia. Kuracja polega na podaniu serii kilkunastu zastrzyków lub szczepionek doustnych zawierających coraz większe dawki alergenu. Terapia trwa 2-4 miesiące. Cykl szczepień trzeba powtarzać co roku, przez 3-5 lat. Można wybrać rodzaj szczepionki. Odczulają na jeden, kilka lub kilkanaście rodzajów alergenu na raz. Stosuje się odczulanie na pyłki, roztocze, jad owadów.

*Marzena Wałęga*

## Okienko z poezją

### Wiosna

Gdy słońce zaświeci i ogrzeje ziemię  
przyroda się budzi do nowego życia  
Dzikię zwierzątka wychodzą z ukrycia,  
pola, lasy, łąki wszystko się zieleni  
świat Boży pięknieje,  
i tak cyklicznie co roku się dzieje.  
Cztery pory roku ukryte są także  
i w człowieku,  
gdy żyjąc doczeka sędziwego wieku.  
Wiosnę ma, kiedy się urodzi to małe  
dziecię,  
i jako człowiek jest najważniejszy  
na tym pięknym świecie.  
Małe dziecko  
cudny pączuszek przepięknego kwiatu.  
Rośnie pięknieje w mądrość swą rozwija,  
a gdy dorośnie, będzie służyć światu.

*Maria Dziemiańczyk*



**LISTY DO REDAKCJI**

W moim skromnym przekonaniu, dołączenie GOK do światowej sieci Internetu, jest jednym z najważniejszych zdarzeń minionego roku w działalności Waszego prężnego Ośrodka Kultury.

Z tej okazji i z okazji Nowego 2003 Roku, proszę, by Zespół Pracowników GOK zechciał przyjąć najszczerze życzenia dalszych owocnych sukcesów w Waszej programowej działalności. Życzę także pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Jednocześnie wyrażam nadzieję na rychłe ukazanie się strony GOK w Internecie.

Warszawa, 21.01.2003 r.

*Eugeniusz Duszewicz*

Ps. Dostępne w Internecie strony o Gminie, są zbyt siermiężne, od ich zamieszczenia (1998 r.) nie są aktualizowane, są raczej antyreklamą Gminy.

Ich adresy: <http://www.atlas.okay.pl/pas/tar/kultura/rzepiennik/str.html/>,

[http://www.tcig.tarnow.pl/Gminy/Rzepiennik Strzyzewski/](http://www.tcig.tarnow.pl/Gminy/Rzepiennik%20Strzyzewski/)

## Już nie graniczymy z województwem podkarpackim

Stało się to za przyczyną gminy Szerzyny, która od początku tego roku powiększyła województwo małopolskie. Nasi sąsiedzi uznali, że czują się Małopolanami i ich usilne zabiegi o przejście w administracyjne granice naszego województwa uwieńczone zostały powodzeniem. Z Szerzycznami łączą nas dobre sąsiedzkie stosunki na różnych szczeblach. Czy dobrze znamy naszych sąsiadów?

### WARTO ZOBACZYĆ w gminie Szerzyny:

- zabytkowy dwór z XVI w. oraz ołtarz główny z połowy XVIII w. w kościele parafialnym w Szerzynchach.
- dzwon w kościele parafialnym w Olpinach z 1569 r.
- zabytkowy kościół św. Marcina z 1520 r. w Czermnej
- kościół św. Małgorzaty w Żurowej z lat 1562 – 1602.

## TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY „B” - GRUPA VI TARNÓW W CYKLU ROZGRYWKOWYM 2002/2003 - II RUNDA / WIOSNA / 2003

1. 06.04.2003 r. – godz. 11.00 - PLEŚNA II – RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
2. 13.04.2003 r. – godz. 14.00 - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI – WOLA LUBECKA
3. 27.04.2003 r. – godz. 11.00 - ŚWIEBODZIN – RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
4. 01.05.2003 r. – godz. 17.00 - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI – OLSZYNKA
5. 04.05.2003 r. – godz. 13.30 - KARWODRZA – RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
6. 11.05.2003 r. – godz. 15.00 - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI – SIEMIECHÓW
7. 18.05.2003 r. – godz. 15.00 - TARNOWIA II – RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
8. 25.05.2003 r. – godz. 11.00 - POGORIA - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
9. 01.06.2003 r. – godz. 15.00 - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI – RYGLICE
10. 08.06.2003 r. – godz. 11.00 - WOLANIA II – RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
11. 15.06.2003 r. – godz. 17.00 - RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI – BIAŁA



*A. Jędrusiak*

**Wielka orkiestra świątecznej pomocy** zagrała również w naszej gminie, a to za sprawą harcerzy, których działalność jest coraz bardziej widoczna. W dniu 5 stycznia 2003 r. kwestowali przed kościołami, a uzbierane pieniądze jak zwykle przekazane zostały na pomoc chorym. W tym roku ratowano życie małym dzieciom.

## Kiedy zaświeci iskierka nadziei

O 1996 r. trwa remont kapitalny kościółka św. Jana. Minęło już siedem lat. remont trwa i trwa, prace się przeciągają, a efekty budzą co najmniej zdziwienie. Kiedy zaświeci iskierka nadziei dla naszego najcenniejszego zabytku.



# PORADNIK MŁODEJ GOSPODYNI

## Przepisy kulinarne

### Sałatka z kapusty pekińskiej

1 kapusta pekińska  
1 czerwona papryka  
puszka kukurydzy  
15 dag żółtego sera  
2 jajka  
2 łyżki startego chrzanu  
1 szklanka śmietany  
1/2 majonezu

Przyprawy: sól, pieprz, łyżeczka cukru

Sposób przyrządzenia:

1. Kapustę umyć, osączyć i posiekać.
2. Paprykę umyć i pokroić w drobną kostkę.
3. Jajka ugotować na twardo i pokroić.
4. Ser pokroić w słupki.
5. Wszystkie składniki wymieszać.

### Sałatka z buraczków

3 kg ugotowanych buraków ćwikłowych  
zalewa: 2 szklanki wody, 1 szklanka cukru, 1 szklanka octu 6%,

1 łyżka soli, 4 goździki, 4 listki laurowe, kilka ziarenek pieprzu – składniki zagotować i ostudzić.

2 ząbki czosnku, 1 cebula.

Buraczki obrać, zetrzeć na tarce (duże oczka), dodać czosnek i cebulę oraz zalać zalewą. Wymieszać i pozostawić na 24 godziny, później dać do słoików i pasteryzować.

### Kora orzechowa

8 białek, 20 dag cukru + cukier waniliowy, 3 żółtka, 10 dag orzechów mielonych,

10 dag orzechów siekanych, 10 dag kokosu, 10 dag rozdynek, 1 łyżka mąki pszennej,

1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Białka ubić utrwalić cukrem dodać żółtka pozostałe składniki. Upiec 2 placki.

**Krem:** Puszka brzoskwiń  
1 1/2 kostki margaryny palmy lub masło  
3 łyżki cukru  
2 budynie śmietankowe  
3/4 szklanki wody  
1 łyżka mąki krupczatki  
5 żółtek  
ciastka delicje  
Poncz kawa ze spirytusem  
2 galaretki brzoskwiniowe (rozpuścić w 1/2 l wody)

Sok z brzoskwiń + cukier + woda zagotować.  
Rozpuścić budynie w 1/2 szkl. wody + żółtka + mąka (ugotować budyń).  
Gdy przestygnie dodawać do margaryny ucierać mikserem na pulchny krem.

### Wykonanie:

Na placek nałożyć 1/2 kremu poukładać delicje naponczowane kawą ze spirytusem, nałożyć trochę kremu, drugi placek na placek resztę kremu poukładać brzoskwinię zalać krzepnącą galaretką.

### Śledzie na ostro

3 śledzie matiosy – solone namoczyć, 3 łyżki majonezu, 2 łyżki śmietany, 2 korniszony, grzybki w occie, 1 cebula, 1-2 jajka ugotowane na twardo (do dekoracji).

Śledzie pokroić w kawałki ułożyć na półmisku, ogórki, cebulę, grzybki drobno pokroić i wymieszać z majonezem i śmietaną. Sosem zalewamy śledzie. Dekorujemy jajkami w ćwiartki.

### Sałatka z porów

Kukurydza z puszki, pory pokroić w makaronik (sparzyć),

Ogórki konserwowe, papryka, jabłka (pokroić w kostkę), ser żółty zetrzeć na tarce, szynka w ostkę, majonez, sól, pieprz.

## HUMORKI

- Chciałabym kupić dla męża jakieś stylowe krzesło – zwraca się kobieta do ekspedientki.

-Ludwik?

- Nie, Czesław.

\*\*\*

Podczas zadań szkoleniowych zrzucono z samolotu spadochroniarzy.

- Mój spadochron się nie otwiera – krzyczy jeden.

- Dlaczego tak wrzeszczysz? – pyta drugi.

- Przecież to tylko szkolenie.

\*\*\*

Wsiadłszy do autobusu, kontroler prosi pasażera:

- Bileciki do kontroli.

- Nie mam – odpowiada nagabnięty.

- Tak! To teraz kupimy bilet za 50 zł.

- Od koników nie kupuję.

\*\*\*

- Czy może pan podać długość linii kolejowych w Polsce – zwraca się profesor do studenta.

- W którym roku?

- W którym pan chce.

- W 1585 – zero.

\*\*\*

Otyła kobieta pyta lekarza:

- Jakie ćwiczenia powinnam wykonywać, żeby schudnąć?

- Kręcić głową w prawo i w lewo.

- Ile razy?

- Zawsze, kiedy panią czymś częstują.

## Masz tyle lat, na ile się czujesz

Nasz świat pełen jest młodych kobiet o mentalności starszej pani. Dla równowagi panie pamiętajcie czasy Górniki zaskakują nas werwą i energią. Nieważna jest metryka – tak naprawdę o wieku kobiety decyduje wewnętrzne przekonanie i związane z tym samopoczucie. Jeśli czujesz się kobietą poważną, to nią jesteś – i nie ma znaczenia, czy masz 20 czy 30 lat. Jeżeli natomiast jesteś pełna radości i wigoru, to bez względu na wiek jesteś młodą kobietą. Odczuwanie liczby lat może się zmieniać. Kobiety które były poważne w młodym wieku mogą nagle, np. po czterdziestce odzyskać młodzieńczą energię.

## Kobiety wiecznie młode

Panie, które czują, że czas zatrzymał się w miejscu, są pełne wigoru, często się śmieją, potrafią się bawić. Beztrudno idą przez życie, traktując problemy jak złą pogodę.

Uwierają się zgodnie z trendami mody, spędzają czas z osobami młodymi – wiekiem i duchem. Ciągłe próbują, eksperymentują.

Skąd bierze się ich młodzieńcza postawa wobec życia?

Niektóre już od dzieciństwa wykazywały wyjątkowe skłonności do beztrudności. Najłatwiej przychodziło to najmłodszym córkom w rodzinie. One zawsze traktowane były według taryfy ulgowej, pozwalano im na więcej luzu i swobody niż starszemu rodzeństwu. Podobnie radosne bywają córki wiecznie młodych rodziców. Jeśli matka i ojciec potrafią cieszyć się swoją młodością, ich pociecha uczy się takiego stosunku do życia.

## Pomiędzy młodością i powagą

Jeśli poczucie nadmiernej dojrzałości jest tylko stanem przejściowym, związanym np. z przeżywanymi problemami, może być ważną lekcją radzenia sobie z trudnościami, sprawdzaniem własnej odporności i mądrości życiowej. Jeśli jednak przedłuża się, nasz organizm dostosowuje się do tego samopoczucia. Pojawiają się zmiany w wyglądzie, po-

garsza się kondycja fizyczna, szybciej popadamy w kiepski nastrój i w efekcie wzdychamy ciężko nad upływem lat.

Nie ma jasno określonej granicy młodości. Jesteśmy młode tak długo, jak to same czujemy. Trzeba tylko pielęgnować w sobie cechy typowe dla młodego wieku: poczucie humoru, entuzjazm, radość, umiejętność bawienia się, sprawiania sobie przyjemności.

Marzena Wałęga

## TEST Czy zachowałeś młodość?

O tym, czy jesteśmy młodzi, nie zawsze decyduje data urodzenia. Przeczytaj pytania i zdecyduj się na odpowiedź.

	Punkty	
	tak	nie
1. Możesz wbiegać po schodach?	10	0
2. Cieszysz się, gdy siadasz do smacznie zastawionego stołu?	10	0
3. Denerwuje cię zmiana w codziennych przyzwyczajeniach?	0	10
4. Chętnie przebywasz w towarzystwie młodzieży?	10	0
5. Wolisz kolory jaskrawe od stonowanych?	10	0
6. Lubisz wyobrażać sobie różne ciekawe wydarzenia?	10	0
7. Szukasz wybiegów, żeby nie iść w odwiedzinę?	0	10
8. Lubisz zmieniać ustawienie mebli w swoim mieszkaniu?	10	0
9. Unikasz pieszych wycieczek?	0	10
10. Zawsze bierzesz się z zapalem do pokonania jakiejś trudności?	10	0
11. Chętnie wychodzisz wieczorem?	10	0
12. Czujesz się rześka od samego rana?	10	0
13. Starasz się modnie ubierać?	10	0

Jeśli zdobyłaś 100 punktów – będziesz wiecznie młoda.

Jeśli ograniczyłaś się do 90-70 punktów – to nie dziw się, że nie zawsze potrafisz porozumieć się z dwudziestolatkami.

Jeżeli uzbierałaś 60-50 punktów – powiedz sobie pogodnie, że zatrzymałaś się na granicy, która dzieli młodość od starości.

Jeśli zdobyłaś mniej niż 50 punktów – zmień dotychczasowy tryb życia. Chociaż twój dowód osobisty stwierdza, że znajdujesz się w wieku dojrzałym, któremu przysługuje pełnia sił-psychicznie jesteś staruszką.

## GODZINY PRZYJĘĆ LEKARZY

### W NZOZ „SALUBRIS” W RZEPIENNIKU STRZYŻEWSKIM

#### Poniedziałek:

8.00 – 13.00 – lek. med. E Lipenska  
13.00 – 18.00 lek. med. A. Witkowska

#### Wtorek:

7.30 – 13.00 lek. med. A. Witkowska  
13.00 – 18.00 lek. med. E Lipenska

#### Środa:

8.00 – 12.00 lek. med. E Lipenska  
12.00 – 14.00 Gabinet Higieny Szkolnej Turza

#### Czwartek:

8.00 – 13.30 lek. med. A. Witkowska  
13.00 – 18.00 lek. med. E Lipenska

#### Piątek:

7.45 – 12.00 lek. med. A. Witkowska  
12.00 – 14.00 Gabinet Higieny Szkolnej w Turzy  
12.00 – 18.00 lek. med. E. Lipenska

#### Sobota:

8.00 – 12.00 dyżur wg harmonogramu

Lp.	Nazwisko i imię	Nr. domu	Nr. telefonu
1.	Bajorek Aleksandra	122	65-31-551
2.	Bajorek Anna	118	65-31-555
3.	Bajorek Emilia	184	65-31-552
4.	Bajorek Krystyna	185	65-31-520
5.	Bajorek Stanisław	159	65-31-637
6.	Bajorek Władysław	183	65-31-534
7.	Bajorek Jerzy	117	65-31-556
8.	Bajorek Jan	15	65-31-579
9.	Basta Wioletta	174	65-30-394
10.	Bartusik Jan	36	65-31-515
11.	Bartuś Halina	100	65-31-533
12.	Bartuś Jan	111	65-31-529
13.	Bartuś Marian	148	65-31-535
14.	Bąk Dariusz	45	65-31-666
15.	Bąk Franciszek	Olszyny 380	65-31-574
16.	Bąk Stanisław	180	65-31-634
17.	Bąk Wiktor	177	65-31-518
18.	Brudzisz Maria	135	65-31-633
19.	Brudzisz Stanisław	35	65-31-514
20.	Bryndal Andrzej	172	65-31-562
21.	Bryndal Barbara	116	65-31-563
22.	Bryndal Ryszard	84	65-31-547
23.	Bryndal Maria	132	65-31-632
24.	Bubula Józef Parafia Rzym. Kat 1		65-31-519
25.	Cieśla Józef	127	65-31-540
26.	Cholewa Antoni	201	65-31-631
27.	Cwiklik Zbigniew	75	65-31-600
28.	Dudek Eugeniusz	88	65-31-565
29.	Dudek Stanisława	95	65-31-599
30.	Dutka Czesław	123	65-31-549
31.	Duran Mirosław	12	65-32-574
32.	Drożdż Małgorzata	14	65-32-576
33.	Dziuban Kazimierz	37	65-31-513
34.	Firlit Maria	107	65-31-598
35.	Firlit Tadeusz	87	65-31-597
36.	Firszt Janusz	126	65-31-539
37.	Firszt Joanna	186	65-31-511
38.	Firszt Roman	160	65-31-578
39.	Firszt Włodzimierz	125	65-31-538
40.	GS Sklep		65-31-572
41.	Gąsior Władysław	63	65-31-516
42.	Gąsior Anna	136	65-31-526
43.	Gomułka Kazimierz	125	65-31-538
44.	GOK	136	65-31-571
45.	Gogola Wiesława	110	65-31-528
46.	Guzik Kazimierz	Sinica 144	65-31-568
47.	Grębski Franciszek	6	65-32-575
48.	Holda Halina	142	65-31-567
49.	Kamiński Wiesław	47	65-31-579
50.	Kamiński Kazimierz	72	65-31-543
51.	Karpowicz Roman	85	65-31-594
52.	Karaś Franciszek	55	65-31-522
53.	Karaś Józef	124	65-35-550
54.	Kusiak Wanda	139	600-563-438
55.	Kleszyk Stanisława	74	65-31-546
56.	Kopek Wiesław	59	65-31-524
57.	Kus Marta	121	65-31-623
58.	Kozik Katarzyna	153	65-31-624
59.	Limanowski Alfred	32	65-31-570
60.	Łaskawski Adam	68	65-31-537
61.	Lisowicz Bogusław	185	65-31-554
62.	Małopolski Aleksander	62	65-31-517
63.	Małopolski Jan	48	65-31-512
64.	Małopolska Janina	49	65-31-593
65.	Małopolska Bogumiła	134	65-31-621
66.	Mierzwa Władysław	146	65-31-619
67.	Maciór Kazimierz	53	65-31-612
68.	Markowicz Józef	82	65-31-592
69.	Martyka Jan	65	65-31-510
70.	Maślanka Halina	93	65-31-561
71.	Mierzwa Ferdynand	77	65-31-532
72.	Mierzwa Piotr	76	65-31-553
73.	Mika Eugeniusz	96	65-31-559
74.	Mikos Adam	Olszyny 379	65-31-575
75.	Mikos Czesław	42	65-31-566
76.	Mikrut Emilia	8	65-31-616
77.	Niemiec Eugeniusz	98	65-31-531
78.	Niemiec Tadeusz	91	65-31-603
79.	Niemiec Zygmunt	92	65-31-560
80.	Piekarcz Małgorzata	375	65-31-576
81.	Pociecha Stanisława	64	65-31-589
82.	Pociecha Mieczysław	41	65-31-596
83.	Przepióra Jan	86	65-31-545
84.	Przepióra Wiesława	57	65-31-525
85.	Piętoń Zofia	158	65-31-614
86.	Piotrowska Helena	24	65-32-421
87.	Pyzik Jacek	127	65-31-521
88.	Roman Maria	104	65-31-527
89.	Ryba Piotr	18	65-31-544
90.	Rendak Teresa	120	65-31-639
91.	Ryndak Bogdan	154	65-31-577
92.	Ryndak Józef	73	65-31-536
93.	Ryndak Marek	173	65-31-587
94.	Rzepka Teresa	39	65-31-609
95.	Radzik Stanisław		zastrzeżony
96.	Świerczek Maria	176	65-31-582
97.	Świgoń Natalia		zastrzeżony
98.	Słowik Wiesław	152	65-31-607
99.	Słowik Wanda	102	65-31-585
100.	Stanula Józef	106	65-31-583
101.	Soczek Jerzy	103	65-31-542
102.	Soczek Adam	105	65-31-584
103.	Słota Ewa	97	65-31-586
104.	Szkola Podst. Rzep. Suchy		65-31-569
105.			65-31-573 inter.
106.	Siewiera Stanisław	54	65-31-608
107.	Wajda Zofia	143	65-31-523
108.	Wal Anna	79	65-31-548
109.	Wszolek Bolesław	113	65-31-557
110.	Wszolek Gustaw	175	65-31-581
111.	Wszolek Renata	109	65-31-530
112.	Wszolek Małgorzata	143	65-31-605
113.	Wszolek Zofia	28	65-31-420
114.	Zajac Marek	101	65-31-558
115.	Żyrkowski Józef	71	65-31-564
116.	Żyrkowski Julian	78	65-31-541

### Telefony do Urzędu Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim

FAX 65-35-500	centrala 65-30-501
Wójt	65-35-502
Sekretarz	65-35-503
Radca pr. + Ośrodek Informacji o Unii Europejskiej	65-35-505
Przew. Rady Gminy.	65-35-506
Urząd Stanu Cywilnego	65-35-509
Ewidencja ludności	65-35-511
Księgowość	65-35-512
	65-35-513
Skarbnik	65-35-514
Oświata	65-35-518
Podatki	65-35-524
Gm. Ośrodek Pomocy Społecznej	65-35-519
Działalność gospodarcza. Gminny Komitet Antyalkoholowy	65-35-521
Kasa	65-35-526
Geodezja	65-35-528
Pokój sołtysów	65-35-527
Budownictwo	65-35-510
Biblioteka	65-35-523

### Ważne telefony

Policja	997
Komisariat Policji. Ciężkowice	65-10-007
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
KRUS Tuchów	65-25-179

## HOROSKOP

### RYBY (19.02 – 20.03)

Słońce i Merkury pomogą ci zrealizować plany zawodowe i finansowe. Staniesz się pewniejszy siebie i łatwiej ci będzie podejmować decyzje. W życiu uczuciowym Zmiany na lepsze. Twój partner znajdzie w tobie więcej Oparcia. Poważniejszych zagrożeń dla zdrowia nie widać.

### BARAN (21.03 – 20.04)

Ten miesiąc wprowadzi w twoje życie więcej ładu. Zaczynasz staranniej planować wydatki i obowiązki. W pracy podejmiesz się zadań wymagających stanowczości i konsekwencji. W miłości twoja siła i optymizm pomogą partnerowi pokonać problemy. Będziesz się cieszyć „żelaznym zdrowiem”.

### BYK (21.04 – 21.05)

Ten miesiąc zapowiada się przyjemnie. Więcej wolnego czasu i znakomite samopoczucie. Postarasz się jak najlepiej zadbać o siebie. W pracy wszystko pójdzie jak po maśle. Również w miłości radosne niespodzianki, ktoś wyjątkowy sprawi, że zakochasz się. W małżeńskich składach harmonia.

### BLIŹNIĘTA (22.05 – 22.06)

Zbliżysz się do ludzi, poczujesz, że więcej cię z nimi łączy. Więcej czasu poświęcisz swoim bliskim. W pracy – doskonale współdziałanie bez konfliktów i wzajemnego podgryzania trudno ci będzie za-

panować nad wydatkami ale w sprawach sercowych planety będą cię wspierać.

### RAK (23.06 – 22.07)

Mnóstwo okazji, aby się sprawdzić i wykazać. W pracy otrzymasz odpowiedzialne zadania, a to jak pracujesz będzie starannie obserwowane. W miłości będziesz uwodzony, uwielbiany, otaczany czułością. Finansowo ten miesiąc zapowiada się korzystnie.

### LEW (23.07 – 23.08)

Pozwolisz sobie na więcej spontaniczności, przestaniesz wszystko starannie planować. Życie stanie się troszeczkę łatwiejsze. Twoje życie uczuciowe stanie się barwniejsze, więcej w nim romantyzmu, ale i dramatycznych momentów. Zdrowie będzie dopisywać.

### PANNA (24.08 – 23.09)

Będą niespodzianki: odezwie się ktoś znajomy, z kim nie miałeś kontaktu przez lata. Twój bliscy będą kaprysić i trudno będzie sprostać ich wymaganiom. Ty sam możesz stać się nieprzewidywalny, a jeszcze do tego twoje serce (jakby czując zbliżającą się wiosnę) straci ochronną skorupkę.

### WAGA (24.09 – 23.10)

Twoją mocną stroną będą doskonałe kontakty z ludźmi.

Życie przyniesie mnóstwo okazji, aby poznać kogoś ciekawego lub zacząć robić coś w dziedzinie, która dotychczas była dla ciebie obca. W miłości będzie miło, chociaż bez szczególnych uniesień.

### SKORPION (24.10 – 22.11)

Staniesz się bardziej stanowczy i wymagający w rozmowach nie będziesz owijał w bawełnę. U niektórych ludzi będziesz wywoływać respekt samym pojawieniem się. W miłosnych igraszkach przybędzie ci śmiałości. Zdrowie będzie ci dopisywać, nawet jeśli będziesz przeciw niemu trochę grzeszyć.

### STRZELEC (23.11 – 21.12)

Nie będziesz żyć w ciągłym pośpiechu. Znajdziesz czas na wszystko, czego potrzebujesz do szczęścia. W twoim portfelu raczej nie przybędzie pieniędzy. Więcej czasu na miłość i wspólne romantyczne chwile. To dobry moment abyście zaopiekowali się waszym związkiem.

### KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Łatwiej przyjdzie ci podejmowanie wszelkich decyzji. Mniej wahań, będziesz lepiej wiedział czego chcesz i to we wszystkich dziedzinach życia. Ożywisz się więcej będzie w tobie życiowej energii – a to pozytywnie wpłynie na twoje życie uczuciowe.

### WODNIK (21.01 – 18.02)

Ten miesiąc spędzisz w nastroju wręcz karnawałowym. Życie towarzyskie będzie toczyć się wartko! Wyglądać będziesz świeżo i kwitnąco. Dla miłości zapowiada się czas niezwykły: być może jesteś jednym z tych wodników które będą teraz zakochane.

## Remont remizy

Remiza OSP w Olszynach zyskała w ubiegłym roku nową piękną elewację, a okres zimowy wykorzystali strażacy na remont wnętrza. Położyli terakotę w sali konsumpcyjnej, i wymalowali ją.

## Konkurencja rośnie

W Rzepienniku Strzyżewskim na tyłach czerwonego sklepu zwanego „Piekielkiem” powstał nowy sklep z artykułami dla gospodarstw wiejskich tzw. żelaznymi, podobno jest świetnie zaopatrzony.

## Jak zwykle na końcu

Wieś Rzepiennik Suchy od trzech lat, a może i dłużej zabiega o wykonanie oświetlenia ulicznego w centrum. Jak dotąd wykonano projekt i sprawa utknęła, a może nie, może uda się to zrobić razem z Rzepiennikiem Strzyżewskim, który o taką inwestycję zaczął zabiegać w tym roku. Strzyżewskiemu brakuje oświetlenia koło kościoła Miłosierdzia Bożego i cmentarza na długości ok. jednego kilometra i na ten odcinek opracowywany jest projekt techniczny.

## Nie ma miejsca dla „kultury”

W jednym z mieszkań agronomówki w Olszynach zajmowanym dotychczas przez zespoły teatralne i kolędnicze



GOK ma powstać apteka, która zapewne jest bardzo potrzebna. Nie wiadomo tylko, gdzie podzięją się zespoły. Nigdzie nie ma dla nich odpowiedniego miejsca.

## Nowa kaplica

Mieszkańcy Turzy podjęli decyzję o budowie kaplicy cmentarnej. Przybliżony koszt budowy to 230 tys. złotych. Architektura kaplicy nawiązywać będzie do kościoła. Powołany został komitet budowy, który będzie nadzorował budowę i zabiegał o finanse.

## Czy Wędrychowicz wykończy remizę?

Strażacy w Turzy od wielu lat zabiegali o nową remizę. Lata mijały, a zawsze inne sprawy były ważniejsze. Remiza jeszcze nie skończona, a już podjęto decyzję o jej sprzedaży, ściślej o sprzedaży jednego z dwóch segmentów. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pokryte zostaną koszty zakupu samochodu strażackiego, wykończenia pozostałego segmentu remizy, z elewacją i zagospodarowaniem terenu wokół budynku, oraz sztandar, który jesienią tego roku nadany zostanie jednostce OSP w Turzy z okazji 50 lecie istnienia.

## KRONIKA KULTURALNA



Nowy 2003 rok rozpoczął w GOK młodzieżowy bal sylwestrowy, w którym uczestniczyło ponad 50 osób. Pyszna zabawa trwała do białego rana.

\*\*\*



16.01.2003 w Olszynie wystąpiły dziecięce grupy kołędnicze – „Szcudroki” i „Z turoniem” (na zdjęciu)

\*\*\*

17.01.2003 r. zaprezentowali się po raz pierwszy tego roku gimnazjalne zespoły kołędnicze z Olszyny przypominając kołędowanie tradycyjne „Herody” i „Droby”.

\*\*\*

18.01.2003 r. Kapela i zespół śpiewaczy „Rzepioki” na zaproszenie senatora Sztorca koncertowali w Zborowicach.

\*\*\*

26.01.2003 r. w Małopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Lipnicy Murowanej wzięły udział 3 grupy kołędnicze: w kategorii dziecięcej „Szcudroki z Olszyny” – zajęły II miejsce, w młodzieżowej – „Olszyńskie droby” – również II miejsce, a w dorosłej – utytułowane „Droby” z Suchego - III nagroda.

\*\*\*

02.02.2003 r. w godzinach popołudniowych w remizie OSP w Olszynie dwukrotnie koncertowali młodzi kołędnicy dla swoich współmieszkańców.

\*\*\*

02.02.2003r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbył się VI Pogórzański Przegląd Grup Kołędniczych

\*\*\*

19.03.2003 r. W szkole podstawowej w Olszynie zespół teatryku kukielkowego „Skrzat” wystąpił dwukrotnie dla swoich kolegów, przygotowując się do przeglądu wojewódzkiego.

\*\*\*

Nagrodę główną - „Wielką Nagrodę Zająca Poziomki” i nominację na Ogólnopolskie Spotkania Teatralne do Puław zdobył dziecięcy teatrzyk kukielkowy „Skrzat” z Olszyny, za przedstawienie pt.: „Przygoda Ani”, z którym wystąpił na XVIII Małopolskim Przeglądzie Teatrów Lalkowych w Żabnie. Teatrzyk działa od trzech lat. Przygotowywał już przedstawienia kukielkowe z lalkami prostszymi, najczęściej kukielkami, tym razem młodzi aktorzy z powodzeniem podjęli próbę ożywienia najtrudniejszych lalek – marionetek.

Czy uda się młodym aktorom wyjechać do Puław? Gminny Ośrodek Kultury nie stać na całkowite sfinansowanie wyjazdu, ale w pokryciu kosztów obiecał pomóc Wójt gminy, Gminny Komitet Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi i jeśli pomoże jeszcze Rada Sołecka z Olszyny, to z pewnością zespół godnie zaprezentuje wieś i gminę na Ogólnopolskich Spotkaniach Teatralnych w Puławach.

\*\*\*

Od 6.04.2003 r. do 22.04.2003 r. z przerwą 11 i 12.04.2003r. trwa w sali klubu „Zygzak” w siedzibie GOK w Rzepienniku Suchym pokonkursowa wystawa plastyki obrzędowej wielkanocnej.

\*\*\*

## Od redakcji

Oddajemy do Państwa rąk 48 numer naszej gazety. Jubileuszowy 50 numer ukazuje się jesienią w pierwszej połowie października, ponieważ ukazuje się ona cztery razy w roku tj. przed świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy, przed dożynkami 15 sierpnia, przed uroczystościami na Dąbrach – cmentarzu partyzanckim. Gazetę Rzepiennik Wczoraj i Dziś można kupić w GOK w redakcji i w klubie „Zygzak” w Rzepienniku Suchym, na poczcie, u listonoszy, oraz w kiosku w centrum Rzepiennika Strzyżewskiego. Wszystkich Państwa, którzy zamierzają nawiązać z naszą redakcją bliższą współpracę informujemy, że wszystkie nasze dane znajdują się w stopce poniżej.

(red)

Rzepiennik Wczoraj i Dziś  
Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury  
Redaguje zespół: Jadwiga Bryndał, Halina Hołda, Andrzej Bryndał  
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, adjustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom.  
Poglądy wyrażone przez autorów listów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.  
Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.  
Nakład 550 egz.  
ISSN 1426-880X  
Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200  
33-163 Rzepiennik Strzyżewski  
tel. (014) 65 31 571  
e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl



Pogórzańska Izba Etnograficzna w Gminnym Ośrodku Kultury w Rzepienniku Suchym wciąż wzbogaca się o nowe eksponaty, które ofiarowują mieszkańcy. Ostatnio otrzymaliśmy „dziada do korowania” od Wiktora Bąka, pług od Pawła Karasia i banknoty od Mariana Bąka z Rzepiennika Suchego i „maśniczkę” od Barbary Mikos z Olszyn.

Wszystkich Państwa serdecznie zapraszamy, zarówno do zwiedzania izby, która czynna jest w godzinach pracy GOK, jak również do wzbogacania jej o nowe eksponaty.



Przed dziesięciu laty Gminny Ośrodek Kultury zainicjował Konkurs Palm Wielkanocnych. Odtąd corocznie, dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu ks. proboszczów, we wszystkich parafiach naszej gminy odbywają się takie konkursy. Do grona fundatorów nagród oprócz księży i gok, dołączył komitet anty-alkoholowy.

Tradycja wykonywania palm wielkanocnych jest u nas wciąż żywa.

Coraz więcej dzieci (chłopców i dziewcząt) bierze udział w konkursie. Dawniej zgodnie z tradycją palmy przynosili do kościoła mężczyźni (co jak widać na fotografiach i dzisiaj ma miejsce).



## RZEPIENNIK BISKUPI WIOSNĄ

fot. G. Szymański

